

Tętno chwili

Rzeczy różne a ciekawe

Jednym z najważniejszych zadań jakie sobie stawia obecna t. zw. wielka prasa jest informować swych czytelników równie szybko jak fałszywie. Do zupełnego szczęścia i błogostanu człowieka społecznego należy (tak mu przynajmniej wmawiają) posiadanie jak najszerszych informacji o tem co znaleziono w grobie Tutankhamena ile drzewa narąbał Wilhelm II w Doorn, co myśli generał chiński Feng-Yu-Hsiang o parlamentarzmie, za ile lat nieśmiertelny Pasiecz podda się do dymnisi etc., etc.

Informacje mogą grzeszyć niedokładnością, mogą być nawet następnego dnia zdementowane (w języku fachowców nazywa się to uzupełnianiem) mogą się okazać przedwcześnie (5 dni czy 5 miesięcy nie odgrywa roli przy intensywnym życiu) — a jednak być muszą. Coś przecież trzeba czytać. A coś można czytać w przerwach między jednym biznesem a drugim, w przedziale wagonu Untergrundbahn, Metro paryskiego czy Tub'u londyńskiego. Gazetę która jest dla konsumenta rzeczą równie niezbędną jak guma do żucia dla Anglika, aperitif dla Francuza.

Jesteśmy zachwyceni postępami radiofonii, lotnictwa. Zachwyt nasz i poczucie zadowolenia z cywilizacji którą wytworzyliśmy, wzmagają się i potężnieją z chwilą, gdy się do wiadujemy, że Ford ma zamiar budować małe zeppelinowe samoloty dla wszystkich za cenę 1600 dolarów, jedno i dwuosobowe. Pięćdziesiątka takie przetrzymać będzie przestrzeń powietrzną z szybkością 160 kilometrów na godzinę, jak informują ludzkość czytającą londyńskie „Daily News”.

Drobnostką jest oczywiście w tem wszystkim fakt, że chodzi o fabrykację tanich aeroplanów a nie sterowców. Dla obrzymiej większości czytających przeoczenie to nie odgrywa decydującej roli. — Chciał mieć iluzję posiadania informacji o wszystkim, co się dzieje na świecie — i mają ją.

„Przyszła wojna będzie się rozgrywać w powietrzu”, twierdzi optymistycznie pułkownik Rousset.

Bardzo miła perspektywa. Tyko czy aby pewna? Pułkownik Rousset ma predykcję do powietrza i „wylatywania ponad poziom”, na tomiasz jego koledzy po fachu, Angliki i Niemcy, okazują pociąg do gazów. Ich zdaniem przyszła wojna będzie batalią chemiczną.

Co lepsze? Chi lo sa? Komu przyszłość przynosi rację? Jeśli zaś chodzi o zdanie i gusty publiczności w tej materii, są one zdaje się, niezupełnie ustalone z braku doświadczenia.

Poniekąd profesorem i uczeni ujawniają na punkcie polityki gołębia zaiste prostotę.

Psycholog genewski, prof. Claparede, omawiając nowe dzieło kandydata obecnego na prezydenta Rzeszy niemieckiej, prof. W. Hellpacha, znanego i cenionego psychologa, wyraża swą opinię o sytuacji w Niemczech i o kandydaturze swego kolegi w sposób następujący:

„Moim zdaniem Niemcy nie miałyby lepszego kierownika nad uczynionego o tak daleko sięgającej przenikliwości i rozumie, jak dr. Hellpach. Jak mi się wydaje, psychologia jest tem, czego najwięcej brakowało mężom stanu w naszej biednej Europie”.

Niezawodnie. Ale psychologów wborców znają dotychczasowi mężowie stanu wcale nieźle i potrafią wygrać na jej strunach syczny repertuar polityczny con brio.

Powrót wojsk hiszpańskich z Marroko

PARYŻ, 30 marca. (Pat). Jak donoszą z Madrytu że źródła urzędowych, rozpoczął się przewóz zbędnych wojsk hiszpańskich z Marokka do Hiszpanji.

Cieźka choroba toczy nasz rząd

P. Thugutt objął kuratelę nad kresami wschodnimi

Ostatnie przesilenie gabinetowe skończyło się. Pan Thugutt w rządzie pozostał, otwierając sobie, według przekonania swego, pole do pożytecznej pracy.

Droga jego jest jasno wytknięta. Trudno ją nazwać reformatorską. Pan Thugutt zdaje się świadomie rezygnować z jakichkolwiek zamierzeń radykalnej zmiany norm prawnych, obowiązujących na wschodzie. Chodzi o rzecz prostszą. O zorientowanie się w istniejącym chaosie prawnym, oraz o stosowanie obowiązujących ustaw w sposób jaknajmniej dla ludzkości dokuczliwy.

Pracę w tym kierunku rozpoczął pan Thugutt z pewnym powodzeniem. Nie można negować znaczenia takich posunięć, jak uregulowanie sprawy obywatelstwa, odbudowy zniszczonej wojennych i t. d., zapoczątkowanych, lub całkowicie przeprowadzonych przez niego. Ale w dalszym ciągu praca ta napotykała na zupełnie nieprzewidziane trudności.

W sprawach szkolnych zarządzenia wykonawcze rządu spotykały się poprostu z sabotażem władz administracyjnych niższych. Wystarczyło spojrzeć na szpalty pism białoruskich, lub ukraińskich, by znaleźć tam setki skarg na wójtów, którzy odmawiali uwierzytelniania podpisów rodziców na deklaracjach, domagających się nauki w języku ojczystym, na nauczycieli, groźących karą za podpisywanie podobnych deklaracji, na nieprzyjmowanie zgłoszeń ludności przez inspektorów szkolnych. Powiaty, starostwa powiadamiane o podobnych wypadkach, nie uważają za stosowne reagować. W ten sposób podwładne czynniki mogą sądzić, że sabotaż ustawy i rozporządzeń językowych nie jest karygodnym. A wyższe władze tolerują spokojnie często zakra-

wającą na bezczynność obojętność starostów, ignorując interwencje poselskie, głosy prasy, jak gdyby uważały, że prawo może sobie istnieć, ale nie po to, by korzystała z niego ludność.

A tymczasem obok działalności pana Thugutta, szła robota innych ministerstw. Nie czekały one, aż komisja kodyfikacyjna uzgodni obowiązujące na wschodzie ustawy, lecz każde na swoją rękę usiłowało „wykorzystać” jakiś przepis chwilowo dogodny. A więc ministerstwo skarbu poddało w ten sposób budżety komunalne kontroli izb skarbowych, które niewiadomo na jakiej zasadzie zyskały możność sprawdzania nie tylko prawidłowości, ale i celowości wydatkowania, co oczywiście doprowadzić musiało do anarchji, pozbawiając prawa wglądu w te sprawy właściwego gospodarza — wojewodę.

Pan Ratajski, czy też dodamy nieparlamentarnemu ministrowi, parlamentarny podsekretarz stanu p. Smólski, wystąpił ze sławnym zakazem wieców poselskich, czem wywołał w całym kraju silne niezadowolenie, liczne protesty i wytworzył, jakęś to już wskazywali, możność konfliktu pomiędzy władzami administracyjnymi i sądownymi.

A pan Thugutt, powołany specjalnie do przeprowadzenia sanacji naszej gospodarki na wschodzie, dowiadywał się o każdym takim fakcie dopiero... z gazet i skarg.

Dużoby można było napisać o gabinetcie ministrów, w którym mogą się zdarzać podobne wypadki już nie tylko niekarność, ale jak najdalej posuniętej niełojalności koleżeńskiej. Ale oto ma zostać położony temu kres na mocy uzyskanego kompromisu.

Pan Thugutt zażądał dymisji. Szef gabinetu nie przyjął jej i zgodził się na poddanie najbardziej

rozbrykanych kierowników resortów specjalnej kurateli.

U progu województw wschodnich ich kompetencje giną. Wszystko, co dotyczy wschodu musi przejść przez specjalny komitet, któremu przewodniczy wicepremier z urzędu. Ministerstwa wszystkie znalazły się w sytuacji bardzo osobliwej, komitetowi bowiem poddano wszystko, co nie wchodzi w zakres kompetencji rady ministrów i to nie tylko w dziedzinie stanowisk, ale również w dziedzinie inspekcyjnej. Jednym zamachem położono kres niepożądany i wręcz szkodliwym wycieczkom pp. Ratajskich i Smólskich po ziemiach wschodnich, wycieczkom demonstracyjnie przeciwko vice-premierowi wymierzonym.

Zarządzenie charakteryzuje rząd, charakteryzuje stosunek prezesa ministrów do gabinetu i poziom moralności politycznej poszczególnych członków gabinetu.

Pan Grabski zupełnie wyraźnie zaświadczył, że podwładnych sobie kierowników resortu nie może puszcząć samopas, że w najważniejszych sprawach ufać im nie może, że w lojalność ich nie wierzy i dla utrzymania rygoru tworzy specjalne ciało, skonstruowane w ten sposób, by vice-premier miał w niem każdej chwili większość.

Panowie ministrowie, którzy się temu rygorowi poddali, zaprawdę smutno się prezentują.

Rząd ten nie daje obrazu budującego. Toczy go choroba wewnętrznych sprzeczności. Toczy go intrygi rozbieżnych interesów i interesików. Cóż robić? Nie ma le to poświęcenie w takim rządzie zasiadać. Ale, zaiste, czyż można zostawiać kraj bez rządu? A czy sejm jest zdolny do powołania innego?

A. Uziębło.

Sejm oddzielił państwo od kościoła katolickiego

A co będzie z innymi wyznaniem?

Gdybyśmy się zgodzili brać rozważany w sejmie konkordat z najlepszej strony, gdybyśmy zamknęli oczy na niedokładną redakcję jego artykułów, która w przyszłości może wymagać dodatkowej interpretacji, to i w tedy musielibyśmy uznać, że konkordat, zapewniając kościołowi katolickiemu opiekę i poparcie ze strony państwa, uniezależnia go od tego ostatniego tak dalece, iż tworzy poniekąd „państwo w państwie”. Zwracaliśmy na to uwagę w poprzednich artykułach i zamknęliśmy swe uwagi krytyczne w konkluzji, że jeżeli chodzi o naturalne rozgraniczenie państwa duchownego i świeckiego, i oddanie każdemu jego własnej dziedziny, to nie trzeba zatrzymywać się w pół drogi, lecz iść konsekwentnie w wytkniętym kierunku... aż do oddzielenia kościoła od państwa. P. Stanisław Grabski oddzielił tylko państwo od kościoła, lecz tego ostatniego wcale nie oddzielił od państwa.

Atoli obok wyznania katolickiego, istnieją też w państwie inne, a konstytucja poręcza im równouprawnienie. Sejm nasz, przyjmując konkordat, zawarty przez pana Grabskiego, musi pamiętać o jego państwowych konsekwencjach w stosunku do innych wyznań. Te ostatnie zażądają też niewątpliwie dla swej organizacji religijnej tych samych lub podobnych uwarunkowań,

jakie konkordat przyznaje duchowieństwu katolickiemu. Każde z nich będzie się chciało „rządzić swymi prawami” i „korzystać z zupełnej wolności”. Ale w tych warunkach niepodobna uniknąć kolizji między prawami wyznań, a władzą świecką, pomiędzy suwerennością państwa, a wolnością kościołów.

Te ostatnie mogą przecież w swej działalności wkraczać w dziedzinę polityczną i ujemnie wpływać na lojalny stosunek do państwa obcych narodowości. Czyż państwo może obojętnie się przyglądać podobnej robocie, czyż nie powinni w razie potrzeby zastosować właściwych środków? Przedewszystkiem musi mieć w swym ręku należyty nadzór nad działalnością organizacji wyznaniowych.

Ale w stosunku do wyznania katolickiego, państwo na podstawie konkordatu zrzeka się de facto tego prawa. Pozwala biskupom wydawać listy pasterskie bez uprzedniego pozwolenia rządu. Zrzeka się faktycznego dozoru nad szkolnictwem duchownym i wychowywaniem przyszłych sług kościoła. — Zgadając się na ryczałtowe wypłacanie pensji w ręce biskupa, wzmacnia jego władzę nad podległym mu klerem do niesłychanej potęgi, przekazuje mu właściwie część spraw rządowych. Cóż będzie

jeżeli władze duchowne innych wyznań zażądają dla siebie analogicznych uprawnień?

Prawica, która właściwie ignoruje konstytucję, nie miałaby nic przeciw temu, aby przywilej faktycznej niezależności od władzy świeckiej nadać wyłącznie kościołowi katolickiemu, inne zaś wyznania poddać ścisłej kontroli państwowej i zamknąć ich wolność w określonych ramach. Lecz w takim razie wypaczy się zasadę konstytucyjną, utworzy się uprzywilejowana religja państwowa, a innym wyznaniom zamiast równouprawnienia da się tylko „tolerancję”. Czyż do tego ma odnowiona Polska dążyć?

Z drugiej strony trudno się zgodzić, aby każde wyznanie tworzyło państwo w państwie i uchylało się z pod kontroli rządowej. Stan taki wywołałby w krótkim czasie właśnie religijne, jak to bywało nie raz, gdy organizacje wyznaniowe prowadziły jedne przeciw drugim zbyt ostrą propagandę, a państwo nie chciało czy nie umiało wystąpić w roli rozjemcy.

Konkordat zawarty z pominięciem praw i obowiązków państwa, które posiada w swych granicach nie samych katolików, a które w myśl własnej konstytucji zapewniło wszystkim obywatelom oraz wyznaniom równouprawnienie

J. Mazurki.

Zamach zbrodniczy wywołał katastrofę pod Rogowem

WARSZAWA, 30 marca. (Spec. służba inform. „Głosu Polskiego”). Ministerstwo kolei zwróciło się do min. spraw wewnętrznych o wszczęcie śledztwa w sprawie katastrofy pod Rogowem, ponieważ ostatecznie komisja śledcza ministerstwa doszła do wniosku, iż przyczyną katastrofy był zamach zbrodniczy.

Żeromski otrzyma majątek na Pomorzu

WARSZAWA, 30 marca. (Spec. służba inform. „Głosu Polskiego”). Dowiadujemy się, że z inicjatywy wojewody pomorskiego, pana Wachowiaka powstał na terenie Pomorza specjalny komitet do ufundowania daru dla Stefana Żeromskiego w postaci małego majątku na Pomorzu.

P. Nakoniecznikoff następcą p. Potulickiego

WARSZAWA, 30 marca. (Sp. inf. „Głosu Pol.”). Na miejsce p. Potulickiego naczelnikiem wydziału prezydyjnego w ministerstwie pracy został mianowany p. Bolesław Nakoniecznikoff.

Zjazd komunistów polskich we Wiedniu

WARSZAWA, 30 marca. (Sp. inf. „Głosu Pol.”). Dowiadujemy się, że we Wiedniu odbył się trzeci zjazd polskiej partii komunistycznej. Zjazd jednogłośnie uchwalił rezolucję, potwierdzającą dyrektywę, wydaną przez piąty kongres kominternu. Na zjeździe obecni byli przedstawiciele partii komunistycznej zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi.

Rozgągnięta agitacja komunistyczna

MOSKWA, 30 marca. (PAT). — Komitet wykonawczy komunistycznej międzynarodówki młodzieży ogłosił sprawozdanie o ilości jacek jeźdźców komunistycznych w państwach Europy. Liczby te są następujące: Włochy 350, Francja 400, Czechosłowacja 200, Szwecja 120, Norwegia 41, Polska 50, Litwa 40, Łotwa 40, Anglia 9, Jugosławia 20, Bułgaria 80. Nowa instrukcja kieruje komsomolców na agitację wiejską.

Lawina zasypała pociąg pasażerski

MOSKWA, 30 marca. (PAT). — Onegdaj pod Irkuckiem lawina śnieżna runęła na pociąg pasażerski. Rozbitych zostało kilka wagonów z pasażerami. Jest wielu rannych i zabitych.

Nowe prezydium skupczyńny

BELGRAD, 30 marca. (PAT). — Na wczorajszym posiedzeniu skupczyńny w nieobecności opozycji wybrano prezydium. Jako przewodniczącą wybrano Trifkovicza (radykał), a wiceprzewodniczącą Uzonowicza, również radykał, oraz Palaczka, demokrate dysydenta.

Szpiegostwo na rzecz Sowietów

Pr oces w Pradze

PRAGA, 30 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). — Dziś został wydany wyrok w wielkim procesie o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Oskarżonych było 10 osób: a mianowicie 7 oficerów byłej armji carskiej i 3 kobiety. Ośmiu z oskarżonych, między nimi wszystkie kobiety, zostało skazanych na ciężkie więzienie od 8 miesięcy do 5 lat.

PO PIERWSZYCH WYBORACH PREZYDENTA RZESZY

Stronnictwa lewicy zaczynają się porozumiewać - Nationaliści krzyczą o swoim zwycięstwie, a przecież szukają sojuszników - Centrum w kłopotach

BERLIN, 30 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Dziś popołudniu rozpoczęły się już rokowania między stronnictwami lewicy w sprawie przyszłych wyborów prezydenta, które mają się odbyć 26 kwietnia. Pierwsza zaczęła się naradzać nad sytuacją wytworzoną wczorajszymi wyborami grupa demokratyczna. Jutro będą obradowali socjaliści, we środę zaś grupa centrum. W każdym razie będą się musiały stronnictwa porozumieć jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, ponieważ nowe listy kandydatów muszą być złożone jeszcze przed świętami Wielkanocnymi.

Nacjonaliści niemieccy, którzy ciągle mówią o swoim zwycięstwie, rozpoczęli mimo to starać się o porozumienie z innymi stronnictwami.

Korespondent „Głosu Polskiego“ dowiadyuje się z dobrego źródła, że niemieccy nacjonaliści dali do zrozumienia demokratom i centrowcom, iż są gotowi porozumieć się z nimi co do osoby przyszłego prezydenta, jednakże pod warunkiem, że socjalni demokraci będą z tego bloku wyłączeni.

Centrum znajduje się w bardzo trudnym położeniu, ponieważ nie wypada mu iść wpólnie z prawicą, jeszcze mniej zaś głosować na socjalnego demokrate. Partja ta dała do zrozumienia socjalistom, że jeśli się zdecydowali głosować na Marxa, wówczas przyłączyliby się do nich również i demokraci, co by zapewniło przeprowadzenie kandydatury Marxa.

Pierwsze wiadomości o wyborach w Paryżu

Zgodne z przewidywaniami

PARYŻ, 30 marca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Pierwsze wyniki wyborów prezydenta Rzeszy niemieckiej nadeszły tutaj wczoraj około godziny 9-ej wieczorem. O godzinie 2-ej w nocy wiadano już, że żaden z kandydatów nie uzyska bezwzględnej większości. Zresztą stosunek

głosów oddanych na poszczególnych kandydatów odpowiadał przewidywaniom. Ogólnie panuje tutaj zdanie, iż wyniki wczorajszych wyborów w Niemczech odpowiadają mniej więcej wynikom wyborów do Reichstagu. Wielkie wrażenie wywołała klęska Ludendorffa.

Złe wrażenie w Anglii

LONDYŃ, 30 marca. (Pat.) Reuter. Niespodziewanie wielka liczba głosów jakie padły na kandydatów monarchistycznych podczas wczorajszego głosowania na prezydenta Rzeszy, wywarła tutaj przykre zdziwienie, zwłaszcza wobec wysuniętych propozycji niemieckich.

„Dzikie“ kandydatury

które zyskały kilkadziesiąt głosów: Wilhelm II, Harden, Breitenstreer, Loebe

BERLIN, 30 marca. (A. W.) — Pomimo, że na kartkach wyborczych nie wolno było robić własnych dopisków, wyborcy niektórych okręgów Rzeszy przekreślili listy urzędowe, stawiając swoich własnych kandydatów.

I tak: B. cesarz Wilhelm II otrzymał kilkadziesiąt głosów w Prusach Wschodnich, znany bokser niemiecki, Breitenstreer znalazł bardzo dużo zwolenników, w środowiskach samego Berlina i na prowincji. W niektórych okręgach oddane zostały głosy na znanego pisarza Maksymiljana Hardena.

Również przywódca ruchu waloryzacyjnego, Loebe otrzymał w kilkunastu okręgach wyborczych po kilkanaście głosów.

Program demokratów włoskich

RZYM, 30 marca. (Pat.) Obradujący kongres partji demokratycznej przyjął rezolucję, które streszczają się w następujących punktach: 1) sprzeciwianie się zmianie konstytucji, 2) uznanie prawa państwa do zapewnienia normalnego funkcjonowania instytucji użyteczności publicznej, 3) dążenie do takiej polityki finansowej, któraby nie zniechęcała sił produkcyjnych, 4) winna istnieć tylko jedna organizacja wojskowa, 5) w polityce zagranicznej należy dążyć do pacyfikacji Europy i podniesienia autorytetu ligi narodów, w celu urzeczywistnienia dążeń demokracji wszystkich krajów, 6) w kwestji wzięcia udziału w pracach parlamentu postanowiono pozostawić to do uznania komitetowi opozycjnemu.

Choroba króla Rumunii

BUKARESZT, 30 marca. (Wi. s. telegraficzna „Głosu Pol.“). Choroba króla rumuńskiego przybrała bardzo poważny obrót. Dziś wydany biuletyn oświadcza, że król jest chory na zapalenie żył. Zapalenie to jest bardzo poważne, a leczenie potrwa przez dłuższy czas.

Kto kandydował na prezydenta



Ludendorff Jarres Held
Marx Hellpach Braun Thälmann

Socjaliści muszą zgłębić prawicę

Dlatego utworzą blok republikański

BERLIN, 30 marca. (A. W.) — Sensacją dnia stało się oświadczenie socjalistów, zamieszczone w „Vorwärts“, stwierdzające, że przy drugim głosowaniu nie zamierzają oni upierać się przy własnym kandydacie.

Pierwsze głosowanie dało im wielki prym moralny, w drugim głosowaniu natomiast socjaliści nie mogą poprzestać na triumfie moralnym, lecz muszą stoczyć walkę ze swoim największym wrogiem — prawicą i zwolennikami monarchji. Gdyby okazało się, że kandydat socjalistyczny nie może skupić

wszystkich głosów republikańskich, to dla pokonania monarchistów socjaliści zgodzą się poprzeć kandydata zbiorowego wszystkich stronnictw republikańskich, czego wymaga dobro republiki.

BERLIN, 30 marca. (Pat.) Omawiając wyniki wyborów „Vorwärts“ pisze, że socjaldemokracja gotowa jest przystąpić z innymi partjami lewicowymi do utworzenia bloku republikańskiego w celu przeprowadzenia wspólnego kandydata. „Vosische Zeitung“ zaznacza, że najbardziej odpowiednim kandy-

datem bloku lewicy byłby Braun, kandydat socjaldemokratów ze względu na swe zalety osobiste i liczebność swej partji. Jednak wysunięcie Brauna, zdaniem dziennika, wzmocniłoby agitację i spójność wewnętrzną prawicy. Dlatego organ demokratyczny przypuszcza, że socjaldemokraci zgodzą się na wspólną republikańską kandydaturę nie socjalistę.

„Berliner Tageblatt“ pisze, że partja republikańska uzyskała znaczną przewagę nad blokiem prawicy. Rozstrzygające zwycięstwo zależy od lewicy.

Trockiego szukają

RYGA, 30 marca. (A. W.) Jak donoszą z Moskwy, rząd sowiecki wydał telegraficznie rozporządzenie, aby władze portowe na morzu Czarnym otoczyły baczny nadzorem wszystkie okręty, wyjeżdżające z portów czarnomorskich. Polecono dokonywać szczegółowych rewizji nawet na okrętach, będących na pełnym morzu. Zarządzenia te stoją w związku z tajemniczym zniknięciem Trockiego.

Trocki nie uciekał?

Sprostowanie „Rosty“

WARSZAWA, 30 marca. (Wi. s. inf. „Głosu Pol.“). Wobec ser sacyjnych pogłosek, szerzonych przez pisma o losie Trockiego urzędowa sowiecka „Rosta“ w biuletynie z dnia 30 marca donosi, że Trocki znajduje się na Kaukazie w Suchumie, że wysłał stamtąd depeszę do rządu sowieckiego z wyrazami kondolencji z powodu zgonu Marimonowa i wreszcie, że w ubiegłą niedzielę, 29 marca, przemawiał na posiedzeniu sowieckiego miejscowego w Suchumie i w wiecu ku czci ofiar katastrofy lotniczej na Kaukazie.

Z komunikatu tego wyraźnie wynika, że Trocki nigdzie nie wyjeżdżał i nie uciekał, do Moskwy się nie wybierał i siedzi najspokojniej na Kaukazie.

Flota polska w Gdyni

Sowiecy już się alarmy

MOSKWA, 30 marca. (Pat.) — „Izwiestia“ ogłaszają artykuł o two rzeniu polskiej floty wojennej w Gdyni za francuskie kapitały. — Autor łączy to z niewydaniami przez Francję Rosji sowieckiej floty Wrangla, dodając, że dzieje się to na skutek protestu Polski. Zdaniem autora, Gdynia musi być uważana za bazę wojenną Polski i Francji na Bałtyku przeciw Niemcom i sowiecom.

Proces Sadoula

Rozpoczyna się w Orleanie

PARYŻ, 30 marca. (Wi. s. telegraficzna „Głosu Pol.“). Jutro rozpoczyna się w Orleanie proces przeciwko byłemu kapitanowi Sadoulowi, który swego czasu pozostał w Rosji sowieckiej i był kierownikiem propagandy zagranicznej. Sadoul jest oskarżony o dezercję i zdradę stanu. obrońcy Sadoula wezwali 18 świadków, oskarżyciele, 40. Między świadkami znajdują się wybitne osobistości, jak Herriot, Leo Blum i poseł sowiecki w Londynie Rakowski.

Olbrzymia afera alkoholowa w Ameryce

Aresztowano 171 policjantów

LONDYŃ, 30 marca. (A. W.) konspirowanej organizacji przemytnicy przekupili kilkadziesiąt policjantów, którzy otrzymywali łapówki od 50 do 120 tysięcy dolarów za tolerowanie przemytnictwa.

Władze aresztowały 171 policjantów, którzy

Władze aresztowały 171 policjantów, którzy

Władze aresztowały 171 policjantów, którzy

Narady nad odpowiedzią francuską

Jedna Francja otrzymała notę -- Pogłoski o treści odpowiedzi

PARYŻ, 30 marca. (Własna służba telegraf. „Głosu Polskiego“) — Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych jest obecnie zajęte opracowaniem noty do rządu niemieckiego z odpowiedzią na propozycje niemieckie w sprawie paktu gwarancyjnego między Francją, Anglią, Niemcami i Belgią. Propozycje te zostały sprzymierzonym przedstawione ustnie przez posłów niemieckich. Tylko rząd francuski otrzymał w tej sprawie dłuższą notę, na którą właśnie teraz chce

udzielić odpowiedzi. Rząd francuski stara się osiągnąć porozumienie z innymi sprzymierzonymi co do zasad odpowiedzi, jaka ma być Niemcom udzielona. Dotychczas porozumienie to nie zostało osiągnięte.

Z dobrego źródła donoszą, że odpowiedź francuska uzna propozycje niemieckie za możliwą podstawę do dyskusji, podkreśli jednak, że warunkiem porozumienia jest wstąpienie Niemiec do ligi narodów. W nocy tej ma Francja

wyrazić zażądanie zapewnienia bezpieczeństwa dla wschodnich granic niemieckich i dla Nadrenji.

BERLIN, 30 marca. (A. W.) — „Berliner Tageblatt“ donosi z Paryża: „Dowiedujemy się z pewnych źródeł, że Herriot przygotowuje odpowiedź na propozycje niemieckie. Rząd francuski uważa się zobowiązany do takiej inicjatywy, ponieważ tylko rząd francuski otrzymał niemieckie memorandum, formułowane na piśmie. Wszystkie inne stolice państw sprzymierzonych pertraktowały o propo-

zycjach niemieckich tylko ustnie.

Herriot dla otrzymania wspólnych podstaw dla swojej odpowiedzi, prosił rząd belgijski i włoski o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Poglądy angielskie są jasne. Ministrowie polski i czeski wypowiedzieli zapatrywania swoich rządów w czasie pobytu w Paryżu. Belgia i Włochy zostały zawiadomione, że stosownie do opinii zarówno Francji, jak i Anglii, uważa się za wskazane podjęcie dyskusji nad projektem niemieckim. Oba rządy pragną dokładniejszych wyjaśnień Niemiec. Wyjaśnienie czę-

ściowe już nastąpiło. Ambasador francuski w Berlinie omawiał ze Stresemannem te sprawy, a rezultat ich rozmowy można uważać za dość pomyślny. Odpowiedź francuska potwierdza otrzymanie memorandum niemieckiego i zawiera wyrażenie życzeń dalszego pomyślnego prowadzenia rozpoczętych rokowań. Ten tekst zostanie jednocześnie przesłany rządowi sprzymierzonym.

Francja kładzie nacisk na to, że inne rządy zgodziły się na jej punktu widzenia co do treści noty francuskiej.

W przededniu odpowiedzi na propozycje niemieckie

Próbny balon niemiecki: czyby się nie udało zasiać przy jednym stole

LONDYN, 30 marca. (Własna służba telegr. „Głosu Polskiego“). Dyplomatyczny sprawozdawca „West Minister Gazette“ donosi, iż

pragnieniem Niemiec jest, aby następnym krokiem sprzymierzonych było zwołanie konferencji wiedeńskiej w celu konferencji Dawesa.

Sprzymierzeni musieliby się wtedy porozumieć co do żądań, jakie mają być postawione Niemcom, któreby następnie zostały wezwa-

ne do złożenia oświadczenia. Zdaniem rządu niemieckiego procedura ta byłaby znacznie prostsza, a niżeli długotrwała wymiana zdań.

To samo pismo donosi, że Berlin nie uzależnia ani swoich propozycji ani wstąpienia do ligi narodów w jakikolwiek sposób od ewakuacji Kolonii.

Szewskie święto pp. posłów

Na komisji nie było quorum

Na wczoraj rano zwołana została sejmowa komisja budżetowa, aby zreasumować piątkowe narady referentów poszczególnych budżetów i przystąpić do końcowych prac nad preliminarem budżetowym.

Tymczasem nie było quorum. Poseł Gruszka, który wczoraj przewodniczył, musiał zamknąć posiedzenie, wyznaczając następne na środę. Dziś komisja budżetowa zajmie się trzecim czytaniem budżetu ministerstwa spraw wojskowych.

Strajk rolny

ogarnął tylko niektóre powiaty

WARSZAWA, 30 marca. (Spec. s. inf. „Głosu Pol.“). Według wiadomości, jakie wczoraj nadeszły do Warszawy, strajk rolny nie ma charakteru ogólnego. W szeregu powiatów strajkują tylko robotnicy dniówkowi.

Tymczasowe prezydium klubu „Wyzwolenia“

WARSZAWA, 30 marca. (Spec. s. inf. „Głosu Polskiego“). Uzupełniające wybory do prezydium zarządu klubu „Wyzwolenia“ które miały się odbyć w dniu dzisiejszym, zostały przesunięte na czas chwilowo nieokreślony. Narazie prezydium klubu tworzą prezes Rudziński oraz nowo wybrani dwaj wiceprezesi dr. Putek i pos. Wyrzykowski. Sekretarzem jest nadal pos. Cwiakowski.

Losy ustawy o lichwie wojennej

dziś będą zdecydowane

WARSZAWA, 30 marca. (Spec. s. inf. „Głosu Polskiego“). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmku znajduje się dalszy ciąg dyskusji nad wnioskiem w sprawie zniesienia ustawy o walce z lichwą wojenną.

Min. Sokal wyjechał do Genewy

WARSZAWA, 30 marca. (Spec. s. inf. „Głosu Polskiego“). W dniu wczorajszym minister Sokal wyjechał do Genewy na sesję rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy.

Olbrymi pożar lasów hr. Stanisława Potockiego

WARSZAWA, 30 marca. (Spec. s. inf. „Głosu Polskiego“). Dowiadujemy się, że w ubiegłą sobotę spaliły się lasy Stanisława hrabiego Potockiego w powiecie sanockim, województwa lwowskiego, Straty olbrzymie.

Wójtowskie metody agitacyjne

Wojewoda gen. Januszajtis „nakazuje“ popierać „Piasta“

Do kół parlamentarnych doszła wiadomość, że wojewoda nowogrodzki, gen. Januszajtis, wezwał przed kilku dniami starostów do swego gabinetu i między innymi sprawami wygłosił przemówienie mniej więcej tej treści:

Liczę na to i jestem przekonany, że panowie od siebie będzie-

cie popierali jedyne polskie stronnictwo, które jest czyste i godne zaufania, a takim stronnictwem jest Piast. Mam nadzieję, że panowie potrafią się wykazać poważnymi rezultatami i czekać będą na to.

Wiadomość o tem wywołała du-

że poruszenie wśród posłów. Przy pomniano sobie, że generał Januszajtis, znany z zamachu styczniowego r. 1919 stał się piewcem i dla stronnictwa tego agituje. Dowiadujemy się, że zarówno lewica jak i prawica mają wystąpić w tej sprawie z interpelacją.

Najbliższe kwestje Kresowe

Sprawy żydowskiej i prawosławnej ludności

WARSZAWA, 30 marca. (Wl. s. inf. „Głosu Pol.“). Dowiadujemy się, że sekcja komitetu politycznego do spraw województw wschodnich i mniejszości narodo-

wych uznała za najpilniejsze do załatwienia następujące sprawy: kwestje gmin żydowskich, szkolnictwa żydowskiego, zgromadzeń w języku żydowskim.

Dalej pójdą następujące kwestje: sprawy kościoła prawosławnego w Polsce, podział gmachów cerkiewnych, bezpieczeństwo w województwach wschodnich i inne.

Wiosenna ofenzywa propagandy bolszewickiej

Ważne narady we Wiedniu — Punktem wyjścia są Ateny

PARYŻ, 30 marca. (Wl. s. inf. „Głosu Pol.“). „Matin“ donosi z Sofji, iż według wiadomości z dobrego źródła trzecia międzynarodówka przygotowuje gorliwie wiosenną ofensywę propagandy na Bałkanach. Atak ma być skoncentrowany na Macedo-

nję. Przed dwoma tygodniami odbyło się w Wiedniu, siedzibie centrali dla propagandy na Bałkanach, ważne posiedzenie, w którym wzięli udział przywódcy ruchu komunistycznego w Bułgarii, Jugosławii i Macedonii. Na posiedzeniu tem zapadły ważne u-

chwały. Mężowie zaufania trzeciej międzynarodówki udali się następnie do Aten, gdzie się znajduje siedziba wielkiej organizacji propagandowej. Stolica Grecji ma być punktem wyjścia wiosennej ofensywy.

Olbrymia ilość pielgrzymów

przybyła do Rzymu

RZYM, 30 marca. (Pat). Na tajemnym posiedzeniu konsystorza papież wygłosił mowę, w której wyraził swą radość z powodu przybycia do Rzymu olbrzymiej ilości pielgrzymów ze wszystkich części świata. Papież zaznaczył, że rad jest bardzo widząc nie tylko bogatych, lecz i biednych. Liczba zwiedzających wystawę misjonarzy się zwiększyła i papież wyraził misjonarzom uznanie dla ich pracy. — Wreszcie papież przypomniał, że w tym roku przypada 1.600 rocznica 1-szego soboru ekumenicznego w Nicei.

Z Radicem można współpracować

WIEDEN, 30 marca. (Pat.) — „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Białogrodu: B. minister Markowicz oświadczył, że partia Radicza jest obecnie grupą parlamentarną, z którą można współpracować, tak, jak z każdą inną partią parlamentu.

Były przewodniczący skupczyzny Jowamowicz również przewiduje normalną współpracę partii Radicza z innymi stronnictwami.

Kopalnia węgla zalana

8 ofiar katastrofy

LONDYN, 30 marca. (Pat). Kopalnia węgla Scottsvoord została zalana. 8-iu górników nie zdołało wydostać się na powierzchnię. — Oddział ratowniczy złożony z dwu nastu ludzi został odcięty. Rodziny odciętych i tłumy stoją od kilkunastu godzin przy wejściu do kopalni. Przedsięwzięto kroki w celu uratowania odciętych górników.

8-godzinny dzień pracy

w marynarce francuskiej

PARYŻ, 30 marca. (Pat). Rada stanu przyjęła projekt dekretu w sprawie 8-godzinnego dnia pracy w marynarce handlowej. Dekret ten wejdzie w życie dnia 10 kwietnia.

Przewodniczący skupczyzny

jest nim Trifkowiec

BIAŁOGRÓD, 30 marca. (Wl. s. inf. „Głosu Pol.“). Prezydentem skupczyzny został wybrany Trifkowiec, dotychczasowy wiceprezydent partii rządowej. Opozycja nie brała udziału w wyborach przewodniczącego.

Trudności polsko-czeskich rokowań handlowych

PRAGA, 30 marca. (Pat). „Venkov“ donosi, iż rokowania polsko-czechosłowackie w sprawie zawarcia traktatu handlowego musiały ulec tygodniowej przerwie, ponieważ ze strony polskiej domagano się nowych koncesji w dziedzinie importu do Czechosłowacji ziemiopłodów polskich. Choć dziło mianowicie o większy kontyngent ziemniaków, jak również o 2 tysiące wagonów jęczmienia rocznie. Te żądania polskie są — zdaniem „Venkova“ nie do przyjęcia, ponieważ Czechosłowacja produkuje dostateczną ilość ziemniaków oraz 30 tysięcy wagonów jęczmienia. Pomimo to spodziewają się jednak, iż trudności te dadzą się usunąć.

Konwencja włosko-polska

RZYM, 30 marca. (Pat). Rada ministrów rozpatrywała dziś mający być przesłany parlamentowi projekt ustawy wykonawczej do zawartej w Rzymie w dniu 5 kwietnia 1922 konwencji między Włochami a Austrią, Polską, Rumunją, Jugosławią i Węgrami i mającej na celu zapobieżenie podwójnemu opodatkowaniu.

Niewiadomo kiedy Kolonia będzie ewakuowana

LONDYN, 30 marca. (Pat). Podczas dzisiejszego posiedzenia izby gmin w odpowiedzi na zapytanie jednego z członków izby, Austrijski Chamberlain oświadczył, że obecnie nie może nawet w przybliżeniu określić daty ewakuacji trefu kolońskiego.

Mussolini przeciw protokółowi

RZYM, 30 marca. (Wl. s. inf. „Kurjera Wiecz.“). Mussolini złożył wczoraj w izbie krótka deklarację w sprawie sytuacji między narodowej, zastrzegając sobie na czas późniejszy dokładniejsze omówienie problemów polityki zagranicznej.

W deklaracji swej nazwał Mussolini protokół genewski pacyfistyczną maszyną do wywoływania wojny i stwierdził, że rząd włoski podziela angielski punkt widzenia w sprawie protokołu, choć niektóre problemy są bardziej, a niektóre mniej ważne dla państwa włoskiego.

Zagranica ma obroni Łańcuckiego

MOSKWA, 30 marca. (Pat). — Komunistyczna frakcja sejmiku Rzeczypospolitej nadesłała do Ispolkomu Mopra depeszę, wyrażając wdzięczność za międzynarodową akcję w obronie Łańcuckiego, prosząc jednocześnie o dalszą kampanię. Podpisany Wojtkiuk.

Przyjaźń polsko-rumuńska

Uroczysty obiad w poselstwie polskim

BUKARESZT, 30 marca. (Pat). Wczoraj wieczorem odbył się w poselstwie polskim na cześć królewskiej pary rumuńskiej uroczysty obiad. Po obiedzie odbył się koncert, podczas którego produkcje fortepianowe wykonał znakomity pianista Józef Śliwiński.

Zarząd „Bank von Danzig“

GDANSK, 30 marca. (A. W.). Odbyło się tutaj walne zebranie akcjonariuszy Banku gdańskiego „Bank von Danzig“. Na zebraniu tem wybrano ponownie dotychczasowy zarząd. Przedstawicielem interesów polskich w banku gdańskim na miejsce dyr. Kwiecieńkiego, dyrektora banku „Kwilecki i Potocki“, wybrano Tadeusza Brzeskiego, gdańskiego dyrektora Banku związku spółek zarobkowych w Poznaniu.

Najwspanialszy kino-teatr
REDUTA

Tragedja
domu

Koenigsmark

przy ul. Narutowicza Nr. 20 (Dzielnia)
dawn. gmach teatru „Thalja“.

Obraz ten otrzymał I-szą nagrodę, jako najlepszy film r. 1925.

ŻYCIE STOLICY

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

Pogrzeb arcybiskupa Ruszkiewicza

Wczoraj o godzinie 11 przed południem odbył się pogrzeb s. p. arcybiskupa, ks. Kazimierza Ruszkiewicza. Uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża odprawił ks. kardynał Aleksander Kakowski w asystencji kleru. Na nabożeństwo przybyli między innymi: Nuncjusz apostolski, mgr. Lauri, ks. arcybiskup Ropp, biskupi, liczny kler oraz przedstawiciele władz, stowarzyszeń i społeczeństwa.

Pośrodku nawy kościelnej stanął wysoki katafalk, spowity zielenią, na którym spoczęła trumna ze zwłokami s. p. arcybiskupa.

Ujęcie bandyty i gwałtociela

Niedawno zaszedł w Grochowie na t. zw. drodze goławskiej smutny wypadek. Dwie młode panienki, uczennice jednej ze szkół wyszły na spacer, znalazły się na drodze goławskiej i napadnięte zostały przez zaczajonych opryszków. Jeden z nich pogonił za uciekającą 15-letnią Z. Towarzystwa jej, która zdołała wymknąć się zbrodniarzom, zawiadomiła policję. Gdy pośpieszono pierwszej na pomoc, zastano ją w zarostach w stanie rozpaczkowym. Za sprawcą zbrodniczego napadu zarządono pościg. Narazie nie dał

Cała świątynia wypełniona była szczerze wiernymi.

Po nabożeństwie wygłosił przemówienie żałobne ks. kanonik Szlagowski, w podniosłych słowach sławiąc pamięć zmarłego arcybiskupa.

Następnie ruszył orszak żałobny na zewnątrz kościoła. Przed świątynią zatrzymano się; nad trumną przemówił prezes rady miejskiej, sen. Baliński, poczem zwłoki s. p. arcybiskupa Ruszkiewicza złożone zostały na wieczny spoczynek w katakumbach kościelnych św. Krzyża.

on wyniku, lecz ofiara po powrocie do zdrowia, rozpoznała sprawcę ohydnych napadów w albumach przestępców, znajdujących się w urzędzie śledczym.

Policja aresztowała wskazanego przez ofiarę domniemanego sprawcę 29-letniego Bolesława Jagnieszczaka, zamieszkałego przy ul. Targowej nr. 4. Skonfrontowany z ofiarą został wczoraj rozpoznany, jako sprawca bestjałskiej napaści goławskiej. Jagnieszczak notowany był dotąd w urzędzie jako złodziej kolejowy. Osadzono go w więzieniu.

Syndykat dziennikarzy

Walne zgromadzenie syndykatu dziennikarzy warszawskich odbyło się dnia 29 marca 1925 w gmachu sejmu. Obradom przewodniczył prezes Zdzisław Dębicki.

W obszernej rozprawie m. in. polecono, aby zarząd syndykatu w dalszym ciągu opiekował się sprawą zatargu z wydawnictwem „Rzeczypospolitej”, w myśl swego oświadczenia, przedstawionego również w sprawozdaniu rocznym, iż syndykat udzieli b. zespołowi wydawnictwa „Rzeczypospolita” w dochodzeniu jego praw na drodze sądowej wszelkiego parcia, jakim rozporządza.

W czasie rozprawy nad sprawozdaniem zarządu przybył na zebranie referent projektu ustawy dziennikarskiej pos. Kiernik, który przedstawił zebraniem dotychczasowy wynik prac nad ustawą i nad funduszem emerytalnym dla dziennikarzy. Zebrani gorącymi oklaskami przyjęli przemówienie pos. Kiernika, któremu prezes Dębicki dziękował gorąco za pieczę nad tak doniosłą dla całego dziennikarstwa sprawą.

Prezesa wybrany został p. Zdzisław Dębicki, wiceprezami pp. Władysław Bazylewski i Wincenty Trzebiński. W skład zarządu weszli pp. Jan Czempifski, Wojciech Dąbrowski, Stefan Grostern, Marian Grzegorzczak, Tadeusz Hartleb, Józef Hłasko, Jadwiga Krawczyńska, Roman Pilarz, Zygmunt Sachnowski, Hieronim Wierzyński.

Do sądu rozjemczego: Witold Noskowski, Zygmunt Raczkowski, Stanisław Posner.

Do komisji rewizyjnej: Aleksander Markowski, Palemon Magnuski i Michał Roman.

Z CAŁEJ POLSKI

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

SOSNOWIEC

Za napad — dożywotnie więzienie

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Ignacego Kusińskiego, lat 27 i Władysława Stefańskiego, lat 20, z Zawiercia, oskarżonych o to, że w nocy z dn. 26 na 27 lutego r. b. w Zawierciu napadli na Teofilę Bartosik, idącą ze stacji o godz. 1 w nocy uderzyli ją w głowę i powalili na ziemię, zatkali jej usta, poczem jeden z rabusiów krzyknął: „dawaj no kozik!”. Steroryzowanej Bartosikowej zrabowali koszyczek z rzeczami i garderobę.

O godz. 2 i pół tejże nocy bandyci zostali aresztowani, a rzeczy im odebrano. Na rozprawie oskarżeni przyznali się do winy i oświadczyli, że nie mieli zamiaru rabować, lecz myśleli, że poszkodowana jest młodą kobietą. Sąd skazał Kusińskiego i Stefańskiego na bezterminowe więzienie z pozbawieniem praw.

nieznajomego, pozostały bez skutku, wezwano ślusarza i kiedy ten otworzył drzwi wytrychem, ujrano nieznajomego leżącego w łóżku z korpusem zwisającym ku podłodze, na której widniała kałuża wydzielin żołądkowych.

Blizsze oględziny wykazały, iż nieznajomy już od kilku godzin życie zakończył, na stoliku zaś obok łóżka stała szklanka z resztkami jakiegoś płynu, a za łóżkiem znaleziono buteleczkę, co świadczy, iż nieznajomy pozbawił się życia za pomocą jakiegoś trucizny. Zagadkę narazie rozwiązywałby list znalezionej na stole, gdzie niewpawna ręka nakreśliła: „Do mojej żony. Przez ciebie odbiłam sobie życie”. Zwłoki zabezpieczono, a następnie po oględzinach sądowo-lekarskich, przeniesiono do trupiarni szpitala powiatowego.

BĘDZIN

Zagadkowy dramat w hotelu

Mały hotelik Warszawski przy ul. Połockiego w Będzinie, posiada widocznie jakiś urok dla samobójców, gdyż niedawno strzelało się tam dwóch młodzieńców, obecnie zaś pozbawił się życia w pokoju hotelowym nowy desperat.

Przebieg zajścia przedstawia się następująco: o godz. 9 wiecz. zgłosił się do hotelu jakiś nieznajomy mężczyzna z zapytaniem, czy może otrzymać zaciszny pokój celem przenocowania.

Nieznajomego ulokowano w pokoju nr. 2 i cisza, jaka wkrótce zapanaowała w numerze, wskazywała iż udał on się na spoczynek.

Kiedy na drugi dzień, t. j. wczoraj, pomimo krzątaniny i hałasu, panujących zwykle przy sprzątaniu, nieznajomy o godz. 11 rano nie dawał znaku życia, portier zaczął najpierw pukać, a następnie bić pięścią w drzwi numeru.

Widząc, że usiłowania te są bezskuteczne, portier zawiadomił o fakcie policję. Do hotelu przybył dyżurny, a ponieważ i jego zabiegi, mające na celu przebudzenie

Nieznajomy pozostawił w biurze hotelowem swój dowód osobisty, z którego wynika, iż jest to 44-letni Jan Janecki z Jędrzejowa, handlarz bydłem.

RADOM

Tragiczna śmierć

Radom został wstrząśnięty wiadomością o tragicznej śmierci s. p. Józefa Klimkiewicza, b. st. kontrolera wydziału elektrotechnicznego — zastępcy dyrektora wydziału dykcji kolei państwowych w Radomiu — a od niespełna roku emeryta.

Syn ziemianina, nie mogąc pracować na roli, wstąpił na służbę budującą się swego czasu kolei dąbrowskiej.

Gdy nadszedł rok wielkiej wojny, Klimkiewicz wyjechał do Rosji.

W roku 1918 Klimkiewicz, przybywszy z powrotem do Radomia, zaraz przystąpił do współpracy w organizacji, mającej na

celu zgrupowanie b. pracowników kolejowych.

Po wygnaniu niemieckich okupantów s. p. J. Klimkiewicz wstąpił na służbę państwową, dość szybko awansując. Za zasługi swe na polu kolejnictwa otrzymał order „Odrodzenia Polski”.

Przed rokiem niespełna nadszarpnięte nadmierną pracą zdrowie zmusiło go do wystąpienia ze służby i przejścia na emeryturę.

Syn ziemianina zapragnął ostatnie chwile swego życia poświęcić pracy na zagonie ojczystym. Otrzymał też posadę na kresach, gdzie jednak skrytobójcza kula bandyty przecięła życie jego.

LWÓW

Zagadkowy zgon kobiety w Zamarstynowie

Późnym wieczorem zmarła na gładzie Karolina Nazalewiczowa, licząca lat 53, zamieszkała przy ul. Rzezczynej l. 7 na Zamarstynowie.

Przywołany na miejsce lekarz stwierdził w ustach Nazalewiczowej pianę, pośmierne siłce na twarzy i zastygłe górne kończyny.

Zawiadomiona o tym wypadku policja przesłuchiwała męża zmarłej, Ludwika Nazalewicza. Zeznał on, że o godz. 7-ej wieczorem żona podała mu kolację, składającą się z zupy i kartofli z nerkami, czego jednak nie jadł, lecz rozebrał się i położył się spać. Kolację też zjadła sama jego żona, poczem wyszła z pokoju do kuchni, aby tam prac bielizną.

Około godziny dziewiętej usłyszał Nazalewicz, że żona jego przyszła z kuchni do pokoju, a usiadłszy obok łóżka, na którym spał, poczęła wołać o pomoc. Nazalewicz wstał z łóżka i ślamajając się żoną z pianą w ustach ułożył na niem. Zbudził syna Michała, który spał na drugim łóżku, a gdy ten tylko powstał, żona jego zakończyła życie.

Nagła śmiercią Nazalewiczowej, która była zupełnie zdrową, zajęła się energicznie policja. Niewątpliwie sekcja zwłok wykaże, czy w jedzeniu nie była jaka trucizna, o której powszechnie mówią w Zamarstynowie.

Zapisujcie się na członków
Czerwonego Krzyża

Rozmowy z samobójcami

Uratowani samobójcy opowiadają wrażenia z ostatnich chwil

Psychoza wykołejonych ludzi

Jeden z lekarzy berlińskich, który przez kilkanaście lat swej praktyki był wzywany często do ludzi, którzy targnęli się na swoje życie i miał ich potem w swej opiece lekarskiej, na podstawie rozmów i zeznań, jakie mu składali ci kandydaci na samobójców, napisał książkę p. t. „Rozmowy z samobójcami”. Opisuje w niej kilkanaście wypadków, w których uratował tych niedoszłych samobójców od śmierci i przytacza opowiadane mu przez nich wrażenia w czasie popełniania samobójstwa.

Jeden desperat, który w zamiarze samobójczym rzucił się do wody, a potem został odratowany, tak opowiada swe wrażenie:

— Stałem na moście w berlińskim ogrodzie zoologicznym. Była noc, zimna i cicha. Zdała widziałem jasno oświetlone tramwaje elektryczne, przejeżdżające po ulicy Charlottenburskiej. Jezioro podmna było pokryte lekką skorupą lodu. Wspiąłem się zupełnie automatycznie na balustradę mostu i w chwili, kiedy się już miałem rzucić w dół, wzrok mój padł na nagie jeszcze konary drzew, a niebo wyskrzzone gwiazdami. W uszach moich szumiła wzburzona krew, przed oczami zawirowały

raz jeszcze drzewa, gwiazdy i balustrada mostu. Zupełnie bezwolnie puściłem oparcie i usunąłem się w przepaść. Trwało to jedno мгніenie oka. Uderzyłem nogami o cienką powłokę lodową, która pękła i pograżyłem się w zimnej wodzie. Z ramionego mego policzka płynęła krew. W pierwszej chwili zupełnie odruchowo chciałem pływać. Lecz ręka moja zdrewniała zupełnie z zimna i straciłem w niej władzę. Powoli zanurzałem się coraz głębiej. W ustach mych miałem już pełno wody i szlamu. Zdawało mi się, że trwa to nieskończenie długo, wieki całe. Jakiegoś dawne wspomnienia z mego życia przesuwają się w mej wyobraźni z błyskawiczną szybkością. W tej sekundzie przeżyłem powtórnie moje życie. Bólu żadnego nie czułem, tylko jakieś dziwne odrętwienie. A potem zdało mi się, że gwiazdy, które nademną świeciły, nagle zagasły i ogarnęła mnie nieprzenikniona ciemność. Straciłem przytomność, a gdy się obudziłem, leżałem na brzegu i dwóch policjantów stało nademną, cucąc mnie.

Dalej znajdujemy opis drugiego wypadku:

—W ten pamiętny wieczór, kiedy otrzymałem list od mojej żony, list, który przypieczętował nasze rozstanie, ubrałem się staranniej niż zwykle i zaprosiłem na kolację mego przyjaciela, muzyka. Gdyśmy zjedli kolację i zakropili ją szampanem, wyszedłem na chwilę

do drugiego pokoju i napisałem testament. Byłem zupełnie spokojny i wiedziałem, że... to się stać dziś musi. Wróciłem do salonu i poprosiłem mego przyjaciela, aby zapisał fortepianie Mozarta. Gdy mój przyjaciel zasiadł do fortepianu, rozebrałem się i wszedłem do wanny z gorącą wodą, nasyconą aromatycznymi ziołami. Wtedy wzięłem brzytwę i przeciąłem sobie arterję na rękę. Bólu żadnego nie czułem. Z początku krew wypływała bardzo powoli i cienkim strumieniem, potem jednak wytrysnęła już silniej. Po chwili woda w wannie zabarwiła się na czerwono. Czułem, że staję się jakby coraz lżejszy, zapadłem w półsen. — Oparłem głowę o poręcz wanny i oddałem się marzeniom. Przed oczyma mej duszy stanęła ona umiłowana moja... Uśmiechnęła się, jak za tych dawnych, dobrych, szczęśliwych czasów. Powoli rozplynęła się jakby w mgłę. Nie widziałem już nic. Dookoła mnie była noc. Jakby z zaświatów dochodziła mnie tylko przecudna muzyka Mozarta. Zapadłem w sen. A wtedy nagle z tego snu obudził mnie głośny huk. To przyjaciel mój wpadł do łazienki...

Autor książki o samobójcach nadmienia, że w ostatnich czasach wypadki samobójstw mnożą się w Niemczech w zastanawiający sposób. Powodem tego jest, zdaniem jego, psychoza wykołejonych ludzi w okresie powojennym.

Ważne dla P.P. Adwokatów!
B. dependent z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia na godziny między 5-8 wiecz. za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do „Głosu Polskiego” sub. „Urzednik”. 2575-2

Wysokość komornego

Zmiany na drugi kwartał r. b.

(b) W myśl ustawy o ochronie lokatorów, komorne w drugim kwartale 1925 roku wynosi następujące sumy:

Rb.	Podstawowe komorne z czerwca 1914 roku	Mieszkanie 1-pokojowe, z kuchnią lub samą kuchnią	Mieszkanie 2-u i 3-pokojowe	Mieszkanie 4 do 6 pok., lub zakłady naukowe	Sklepy lub in. pomieszczenia handl. lub przem. których kom. nie przekraczało 600 rb. rocznie	Inne sklepy i pomieszczenia	Budynki i pomieszczenia fabryczne
0,50	0,28	0,40	0,46 ^{1/2}	0,53 ^{1/4}	0,59 ^{7/8}	0,93	
1	0,56	0,80	0,93	0,06 ^{1/2}	1,19 ^{3/4}	1,86	
2	1,12	1,60	1,86	2,13	2,39 ^{1/2}	3,72	
3	1,68	2,40	2,79	3,19 ^{1/2}	3,59 ^{1/4}	5,58	
4	2,24	3,20	3,72	4,26	4,79	7,44	
5	2,80	4,00	4,63	5,32 ^{1/2}	5,98 ^{3/4}	9,30	
6	3,36	4,80	5,58	6,39	7,18 ^{1/2}	11,16	
7	3,92	5,60	6,51	7,45 ^{1/2}	8,38 ^{1/4}	13,02	
8	4,48	6,40	7,44	8,52	9,58	14,88	
9	5,04	7,20	8,37	9,58 ^{1/2}	10,77 ^{3/4}	16,72	
10	5,60	8,00	9,30	10,65	11,97 ^{1/2}	18,60	
11	6,16	8,80	10,23	11,71 ^{1/2}	13,17 ^{1/4}	20,46	
12	6,72	9,60	11,16	12,78	14,37	22,32	
13	7,28	10,40	12,09	13,84 ^{1/2}	15,56 ^{3/4}	24,18	
14	7,84	11,20	13,02	14,91	16,76 ^{1/2}	26,04	
15	8,40	12,00	13,95	15,97 ^{1/2}	17,96 ^{1/4}	27,90	
16	8,96	12,80	14,88	17,04	19,16	29,76	
17	9,52	13,60	15,81	18,00 ^{1/2}	20,35 ^{3/4}	31,62	
18	10,08	14,40	16,74	19,17	21,55 ^{1/2}	33,48	
19	10,64	15,20	17,67	20,23 ^{1/2}	22,75 ^{1/4}	35,34	
20	11,20	16,00	18,60	21,30	23,95	37,20	
21	11,76	16,80	19,53	22,36 ^{1/2}	25,14 ^{3/4}	39,06	
22	12,32	17,60	20,46	23,43	25,34 ^{1/2}	40,92	
23	12,88	18,40	21,39	24,49 ^{1/2}	27,54 ^{1/4}	42,78	
24	13,44	19,20	22,32	25,56	28,74	44,64	
25	14,00	20,00	23,25	26,62 ^{1/2}	29,94 ^{3/4}	46,50	
26	14,56	20,80	24,18	27,69	31,13 ^{1/2}	48,36	
27	15,12	21,60	25,11	28,75 ^{1/2}	32,33 ^{1/4}	50,22	
28	15,68	22,40	26,04	29,82	33,53	52,08	
29	16,24	23,20	26,97	30,88 ^{1/2}	34,72 ^{3/4}	53,94	
30	16,80	24,00	27,90	31,95	35,92 ^{1/2}	55,80	
35	19,60	28,00	32,55	37,27 ^{1/2}	41,91 ^{1/4}	65,10	
40	22,40	32,00	37,20	42,60	47,90	74,40	
45	25,20	36,00	41,85	47,92 ^{1/2}	53,88 ^{3/4}	83,70	
50	28,00	40,00	46,50	53,25	59,87 ^{1/2}	93,00	
55	30,80	44,00	51,15	58,37 ^{3/4}	65,86 ^{1/4}	102,30	
60	33,60	48,00	55,80	63,90	71,85	111,60	
65	36,40	52,00	60,45	69,22 ^{1/2}	77,83 ^{3/4}	120,90	
70	39,20	56,00	65,10	74,55	83,82 ^{1/2}	130,20	
75	42,00	60,00	69,75	79,87 ^{1/2}	89,81 ^{1/4}	139,50	
80	44,80	64,00	74,40	85,20	95,80	148,80	
85	47,60	68,00	79,05	90,52 ^{1/2}	101,78 ^{3/4}	158,10	
90	50,40	72,00	83,70	95,85	107,77 ^{1/2}	167,40	
95	53,20	76,00	88,35	101,17 ^{1/2}	113,76 ^{1/4}	176,70	
100	56,00	80,00	93,00	106,50	119,75	186,00	

Lokatorzy zgłaszają protest

Przeciwko ryczałtowym dopłatom za świadczenia

(b) Jak już donosiliśmy, urząd rozjemczy ma zamiar ustalić w stosunku procentowym wysokość opłat dodatkowych za świadczenia. Związek lokatorów i sublokatorów sprzeciwia się takiemu postawieniu sprawy, a to z tego powodu, że ustawa o ochronie lokatorów nakłada na właściciela domu obowiązek każdorazowego przedstawienia rachunków za wydatki, celem późniejszego rozłożenia ich na poszczególnych lokatorów. Właścicielom domów przysługuje prawo pobierania od lokatorów ryczałtowej opłaty za świadczenia jedynie w drodze obustronnej dobrowolnej umowy, nigdy zaś w drodze przymusowego wyroku.

Pozatem związek lokatorów

stwierdza, że t. zw. przedstawiciele lokatorów w komisji, mającej ustalić wysokość opłat za świadczenia są również właścicielami domów, a więc osobami zainteresowanymi. Koszta utrzymania domów wynoszą obecnie 3 do 5 proc. czynszu zasadniczego, tyle też powinni płacić lokatorzy, jeżeli właściciel domu nie przedstawi odnośnych rachunków.

Szczególnie w drugim kwartale wysokość opłat ryczałtowych nie może być zbyt wygórowana z tego chociażby względu, że sam czynsz komorny wynosi już obecnie do 45 proc. stawki przedwojennej, a w myśl ustawy komorne nie może przekroczyć 50 proc. tej stawki.

Próba okradzenia sadu pokoju

Udała się tylko częściowo

(b) Wczoraj rano woźny sadu pokoju 7-go okręgu zauważył przy otwieraniu lokalu sądowego, że drzwi wejściowe na pierwszym piętrze są wyważone.

Wbiegł więc szybko do pokoju, w którym znajdowała się wmurowana w ścianie ogniotrwała kasa. Kasa stała nienaruszona, jednakże mur dookoła kasy był rozbity.

Widząc usiłowane włamanie, woźny zawiadomił o swoich spostrzeżeniach VIII komisariat policji państwowej. Śledztwo wstępne wykazało, że złodzieje byli do brzo obznajmieni z rozkładem pokoi w sądzie, do pokoju kasowego bowiem nie dobiegali się od

strony właściwego wejścia, t. j. od oficyny, gdyż obawiali się lokatorów tam mieszkających, natomiast wybrali drogę przez frontowy budynek, gdzie nikt nie mieszka i gdzie liczyli na to, że nie będą spostrzeżeni. Ta kombinacja udała się im. Gorzej poszło z kasą. Po wyważeniu bowiem drzwi zaczęli się do niej dobierać. Kasa oparła się jednak włamywaczom. Widząc to złodzieje rzucili się do łatwiejszej roboty, rozbitli szuflady w biurkach sędziego i z jednej zabrali 296 złotych, przeznaczonych na Czerwony krzyż. W innych nie było nic godnego zabrania. Energiczne śledztwo w toku.

Wyjazd gen. Hallera

Dekoracja „Mieczami hallerowskimi“

(b) W dniu wczorajszym w lokalu D.O.K. gen. Haller udekorował „Mieczami hallerowskimi“ dowódcę O.K. gen. Junga, szefa sztabu płk. Iwanoskiego i dowódcę batalionu sanitarnego płk. Miłodrowskiego, jak również inż. Tyrańkowskiego, prezesa związku hallerowców.

Po śniadaniu u szefa sztabu Iwanoskiego, gen. Haller po trzydniowym pobycie w Łodzi wyjechał do Warszawy, żegnany na dworcu Kałiskim przez korpus oficerski i kompanię honorową.

Sekcja oświaty pozaszkolnej

W najbliższych dniach odbędzie się specjalna konferencja

(b) Jak wiadomo, zniesiony został wydział oświaty pozaszkolnej przy ministerstwie U. R. i O. P.

Jednak związek polskich nauczycieli szkół powszechnych postanowił pracę tę kontynuować. Aby zainteresować swą sprawą ogół społeczeństwa łódzkiego, sekcja oświaty pozaszkolnej przy oddziale powiatowym urządza w dniu 5 kwietnia w lokalu nauczycieli szkół powszechnych przy ul. Andrzeja 4 konferencję, na którą zaprasza przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

Egzaminy dla nauczycielstwa

Podania należy składać do dnia 1-go maja

(b) Pragnąc umożliwić niewykwalifikowanym nauczycielom i nauczycielkom publicznych szkół powszechnych uzyskanie ustawowych kwalifikacji, kuratorium miejscowe organizuje w czerwcu b. r. specjalne ogólne - kształcące egzaminy dla eksternistów z 6-ciu klas szkoły średniej.

Podania o dopuszczenie do powyższego egzaminu z załączeniem metryki, świadectwa szkolnego, krótkiego życiorysu, 2-ech fotografii i opłaty egzaminacyjnej, wynoszącej 30 zł., winny być składane w drodze służbowej do kuratorium najpóźniej do dn. 1-go maja bież. roku.

Z życia prawników

Doroczne zebranie łow.

(p) W dniu dzisiejszym o godzinie 8 m. 30 w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 91 odbędzie się doroczne zebranie Towarzystwa prawniczego, mającego siedzibę w sądzie okr. w Łodzi.

Na zebraniu odczytane zostanie sprawozdanie z działalności towarzystwa w 1924 roku, zatwierdzenie budżetu na r. b., wybór nowej komisji rewizyjnej.

Tylko te wnioski będą rozpatrywane, które zostały zgłoszone na 10 dni przed ogłoszonym terminem zebrania. W razie niedojścia powyższego zebrania do skutku, powtórny termin drugiego zebrania, niezależnie od ilości obecnych członków, wyznaczony został na dzień 1-go kwietnia 1925 roku.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.

Od poniedziałku, dnia 30 marca 1925 r.

Dla dzieci i młodzieży

FILM WE FILMIE

Gwiazdy, gwiazdeczki i księżycy ekranu Szkieł z dzieł kinemat. w 6 aktach. Nad program:

Bohaterowie areny (Jim i Jack) Komedja w 2-ach aktach.

Ceny miejsc: I. 0,25 gr., II. 0,20 gr. III. 10 gr. Początek o g. 5 i 5 popoł.

Dla dorosłych

Alkohol, Seksualizm i Przystępność

Ceny miejsc: I. 0,70 gr., II. 0,60 gr., III. 0,50 gr. Początek: g. 6,30 i 8,30 w.

Pouczanie wójtów i pisarzy gminnych

Jak się mają zachować w sprawach administracyjnych i szkolnych

(b) W sali rady miejskiej odbyło się zebranie wójtów i pisarzy gminnych powiatu łódzkiego, zwołane przez wydział powiatowy sejmiku. Przedmiotem obrad były nowe ustawy wojskowe, sprawy administracyjne i inne.

Na wstępie przedstawiciel starostwa pouczył zebranych o sposobie i toku załatwiania na organy policyjne oraz o wartości ścisłego wykonywania karnych orzeczeń.

Następnie zabral głos przedstawiciel inspektoratu szkolnego na okręg łódzki. Omawiając sprawę szkolnictwa, mówca położył szczególny nacisk na konieczność opłacania przez gminy komornego za lokale szkolne. Wskazał przytem na zły stan sanitarny szkół powszechnych, spowodowany brakiem dbałości o podstawowe warunki higieniczne i przepelnieniem.

Przedstawiciele P. K. U. Łódź - powiat referowali sprawy wojskowe, wyjaśniając nową ustawę o służbie wojskowej, która nakłada specjalne obowiązki na władze pierwszej instancji, a więc: rejestrację poborowych i t. p. Spisy poborowych mają być wykonywane według miejsc faktycznego zamieszkiwania poborowych; re-

jestracja ta musi być ponawiana corocznie. Następnie wyjaśniono zebrany sposób udzielania odroczeń na podstawie art. 53, oraz o prawach i obowiązkach wójtów przy załatwianiu spraw wojskowych.

Powiatowy lekarz powiadomił zebranych, że w maju rozpoczyna się doroczne szczepienie ospy, w którym to celu należy przeprowadzić spis dzieci zarówno uczących się, jak i nieuczących się.

Dalej komendant policji państwowej na powiat łódzki poruszył sprawę budowy domów dla posterunków policyjnych, wywodząc, że gminy we własnym interesie winny oddawać place pod budowę tych budynków. Przy tej sposobności wyszczególnił gminy, które już wybudowały własnym kosztem domki dla posterunków.

Jeden z wójtów, polemizując z przedmówcą, dowodził, że policji w powiatach jest i tak za dużo i, że nie można budować „koszar“ policyjnych tam, gdzie brak jest szkół, wybudowanie których jest rzeczą ważniejszą.

Na zakończenie omawiano jeszcze sprawę prowadzenia księgowości w bitnach oraz kwestję załesienia nieużytecznych terenów.

Dosyć sporów i bezkrólewia

O porozumienie w towarzystwie kredytowym

(b) Jak wiadomo, na ostatnim zebraniu Towarzystwa kredytowego miejskiego część nowo wybranego zarządu złożyła mandaty z powodu wybrania przez p. Najderowicza Helmana. Obecnie są w toku rokowania w sprawie zawarcia porozumienia tak, aby na przyszłym walnym zgromadzeniu przesłała lista kompromisowa.

Komisarz rządowy, p. Najder, który z ramienia rządu czuwa nad tokiem czynności w Towarzystwie kredytowym, nie ma wpły-

wu na wybory, ani na ewentualne porozumienie. Wobec tego dotychczasowy zarząd towarzystwa ma się zwrócić do ministra skarbu z prośbą o udzielenie p. Najderowi odpowiednich pełnomocnictw tak, aby się mógł podjąć skutecznego pośrednictwa.

Oba stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, które mają już dosyć bezkrólewia w Towarzystwie kredytowym, starają się o to, aby walne zebranie członków odbyło się w połowie maja.

Fabryka „Svelan“ zanieczyszcza powietrze

Kroki celem usunięcia jej z śródmieścia

Od roku ubiegłego stale napływają do oddziału sanitarnego przy wydziale zdrowotności publicznej skargi na zanieczyszczanie przez fabrykę przetworów chemicznych „Svelan“ cuchnącymi gazami powietrza w okolicy miasta przy zbiegu ulic Nowo-Radwańskiej i Pańskiej.

W związku z temi skargami, oddział sanitarny kilkakrotnie już badał sposób fabrykacji wspomnianej firmy, która w roku ubiegłym, na skutek zarządzeń oddziału, zobowiązała się przeprowadzić ulepszenia techniczne, uniemożliwiające wydobywanie się z fabryki cuchnących gazów. Wspomniana firma zakomunikowała również w roku bieżącym Wydziałowi zdrowotności publicznej, że w roku 1925 zakłady swe przenosi poza miasto,

na tereny obszerniejsze w celu rozbudowy.

Zakłady te jednak nie zostały przeniesione, a przeprowadzone pewne ulepszenia nie dały pozytywnego rezultatu; w dalszym bowiem ciągu ludność skarży się na zanieczyszczanie powietrza przez wspomnianą fabrykę.

Stwierdziła to samo również komisja sanitarna, która w ubiegłym miesiącu została przez oddział sanitarny do fabryki delegowana.

Wobec takiego stanu rzeczy Wydział zdrowotności publicznej zwrócił się do sanitarnych władz wojewódzkich z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków celem usunięcia fabryki z zamieszkanego dzielnicy, gdyż w śródmieściu fabryka tego rodzaju pod żadnym warunkiem istnieć nie może.

Wycieczka instytutu pedagogicznego

Śluchacze zwiedzają urządzenia szkolne w Łodzi

W niedzielę, dnia 29-go marca nie się ze szkołami specjalnymi i miejskimi instytucjami oświatowymi. Uczestników wycieczki wydział oświaty i kultury zainstalował w szkole powszechnej nr. 22, przy ulicy Nawrot 12 (panie) i w szkole powszechnej nr. 3 przy ul. Konstantynowskiej nr. 27 (panowie). Wycieczka zabawi w Łodzi do dnia 4-go kwietnia r. b.

Wycieczka instytutu pedagogicznego, prowadzonej przez kierownika szkoły ćwiczeń instytutu p. M. Wawrzynowskiego bierze udział 30 osób (12 pań i 18 panów). Uczestnicy wycieczki mają na celu zwiedzenie i zapozna-

Magistrat pokazuje obrazy

Zwalczanie alkoholizmu, seksualizm i przestępczość

Począwszy od dnia 30 b. m. wydział oświaty i kultury wyświetla w miejskim kinematografie oświatowym przy Wodnym Rynku wstrząsający naukowy dramat p. t. „Alkohol, seksualizm i przestępczość”. Obraz ten przeznaczony specjalnie dla dorosłych, wyświetlany jest o godz. 6.30 i 8.30 wiecz.

Prócz tego miejski kinematograf oświatowy o godz. 3-ej i 5-tej po poł. wyświetla dla dzieci i młodzieży obraz naukowy p. t. „Film w filmie” (gwiazdy, gwiazdeczki i księżycy ekranu). Obraz ten, składający się z 6 części, przepięknie ilustruje wytwórczość filmowa.

Nad program dla dorosłych i młodzieży wyświetlana jest wesoła komedia w 2-ach aktach p. t. „Bohaterowie areny” (Jim i Jack).

Z miejskiej galerji sztuki

Czwartki literackie

Ciesząc się uznaniem, zapoczątkowane w miejskiej galerji sztuki „Czwartki literackie” rozpoczynają się będą na życzenie pracującej inteligencji o godz. 8 wieczorem. — Drugi z kolei wieczór wypełni powieściopisarz Edward Ligocki, który mówił będzie o ostatnim dziele Stefana Żeromskiego: „Przedwiośnie”, którego pojawienie się wywołało tyle sprzecznych sądów i krytyce naszej i obcej.

Odczyt p. Juliana Tuwima p. t. „Moje dzieciństwo w Łodzi” odbędzie się w najkrótszym czasie.

Bilety w cenie zł. 3, 2, i 1 są do nabycia w kasie galerji miejskiej (park Sienkiewicza) od 10 rano do 1 wiecz., lub też przed odczytem przy wejściu na salę.

Lichwa pieniężna

Prowadzi za krawy

(p) Sąd pokoju I-go okręgu na posiedzeniu wczorajszym skazał na 1 miesiąc bezwzględnej więzienia i 500 złotych grzywny Józefa Hadrasia, zamieszkałego przy ulicy Napiórkowskiego nr. 63, za to, że pożyczycił pewnemu robotnikowi 160 złotych, a po 3 tygodniach żądał od niego 200 zł.

Pożar

Miał miejsce przy ul. Konstany-nowskiej

(p) Dnia 29 marca b. r. w komórce, należącej do Józefa Gorzkiewicza, przy ul. Konstany-nowskiej 29 wynikł pożar z niewiadomej i nieustalonej dotąd przyczyny. Zawezwana straż pożarna po dość długiej pracy pożar zlokalizowała. Straty dość znaczne.

Sród czasopism

„Bluszcz”

Ostatni numer „Bluszcza” posiada bardzo zajmującą treść. Artykuł wstępny p. t. „Egzystencja i konieczność zgodnej akcji całego społeczeństwa w kierunku zwalczania nierządu. Poza tem są artykuły następujące: „Dzieje ruchu kobiecego na Górnym Śląsku”. Stała referentka działu pedagogicznego p. K. S. podaje ciekawy opis życia H. Forda i Booker Washingtona.

W dziale literackim „Bluszcz” podaje cykl utworów M. J. Wielopolskiej p. t. „Braterstwo ludów” — szereg obrazów z epoki wielkiej wojny. W rubryce, poświęconej sportowi i wychowaniu fizycznemu I. Fabrycowa pisze o „Pierwszym w Polsce stadionie dla kobiet”, artykuł ten jest ilustrowany rysunkami.

Dział praktyczny zawiera wskazówki o urządzeniu tanim kosztem mieszkania (cztery ilustracje), kurs guzikarstwa ręcznego (dziewięć ilustracji), przepisy gospodarskie i t. d. oraz dodatek mąd i arkusz krojów.

Strajku rolnego nie będzie

Optymizm wojewódzkiego inspektora pracy

(b) Proklamowany przez P. P. S. strajk robotników rolnych na obszarze województwa łódzkiego prawdopodobnie do skutku nie dojdzie.

Zainteresowany w tej sprawie inspektor pracy, pan Wojtkiewicz, oświadczył, że stosownie do posiadanych dotychczas informacji, w większości powiatów województwa łódzkiego rolnicy wypowiedzieli się przeciwko strajkowi. W pozostałych powiatach panuje niezdecydowanie. Inspektor pracy uważa, że w wojew. łódzkim strajku nie będzie.

Czy Łódź otrzyma własny gmach dla sądu

Sejm dziś zadecyduje — Jakie nieruchomości będą wywłaszczone

WARSZAWA, 30 marca. (Specj. służba inform. „Głosu Polskiego”) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejm znajduje się pierwsze czytanie projektu ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości pod budowę sądu okręgowego w Łodzi.

Projekt wpłynął do izby 20 marca. Tekst jego składa się z pięciu artykułów, z których pierwszy wylicza nieruchomości, podlegające przymusowemu wywłaszczeniu, mianowicie są to:

1) nieruchomości Cudeka i Marji z Weysalów małżonków Abramowicz;

2) nieruchomości Stanisławy Matyszkowej;

3) nieruchomości małżonków Neufeld;

4) nieruchomości małżonków Łęczyckich;

5) nieruchomości małżonków Krygierów;

6) nieruchomości rodziny Szwarców — Józefa, Gustawa, Teodora i Amelji.

Na mocy art. 2-go przejęcie przez skarb państwa wymienionych nieruchomości nastąpi niezwłocznie po wpłaceniu wynagrodzenia za wywłaszczenie.

Do projektu ustawy minister Zychliński załączył uzasadnienie, w którym pisze: sąd okręgowy w Łodzi, będący największym sądem okręgowym w b. Królestwie Polskim po Warszawie, nie posiada własnego gmachu, czasowo został pomieszczony w gmachu państwowej szkoły włókienniczej, niezbędnej dla przemysłu łódzkiego. Tamuje to normalną działalność szkoły włókienniczej, a w społeczeństwie miejscowem stwarza wrażenie, że wymiar sprawiedliwości staje na przeszkodzie rozwojowi koniecznemu uczelni.

RODZICE W ROLI KATÓW

Za psoty dziecinne — 15-letni chłopiec ginie z rąk rodziców i wuja

Potwory na ławie oskarżonych

(p) Dnia 8 grudnia 1924 r. około godziny 6 wiecz. w mieszkaniu małżonków Józefa i Franciszki Justyńskich, zamieszkałych przy ul. Brzezińskiej 68, znajdowali się, prócz wyżej wymienionych, ich synowie 15-letni Stanisław, 6-letni Władysław oraz szwagier Justyńskiego — Antoni Druzel.

W pewnym momencie pomiędzy dziećmi wybuchła sprzeczka, co widząc Justyńska dała malcom klapsy, uderzając każdego z nich w twarz.

Rozżalony Stanisław wybiegł do sieni i począł kopać nogą drewnianą ścianę, skutkiem czego została jedna deska wyrwana i spadła w dół.

Przechodzący wówczas klatką schodową lokator tegoż domu, Ruciński, podniósł deskę, zamierzając pójść ze skargą do gospodarza, lecz spotkawszy Justyńską, oddał jej kawał drzewa, przyczem ta prosiła, by gospodarzowi nie wspominał o szkodzi. Justyńska odebrawszy deskę od sąsiada uderzyła nią chłopaka po plecach, zapowiadając jednocześnie, że kiedy o cieć wstanie ukarze go należycie.

Józef Justyński drzemał wówczas, powróciwszy w stanie podchmielnym z libacją u sąsiadów i został zbudzony przez żonę, która poskarżyła się na zachowanie Stanisława. Chłopiec, w obawie, przed czekającą nań karą, ukrył się na strychu i mimo iż był wzywany przez ojca nie chciał zejść.

Natenczas Józef Justyński przy pomocy szwagra, Antoniego Druzela weszli po drabinie na strych, schwytały chłopca, i gdy ściągali go na dół, wszyscy troje spadli na podłogę. Po chwili już Justyński i Druzel trzymali Stanisława za głowę i za nogi, zaś matka — Franciszka Justyńska, biła chłopca, głównie w brzuch i w krzyż. Chłopiec płakał i krzyczał, skarżąc się, że matka dała mu wódkę, a teraz chce go zabić. Całował ręce rodziców, by dali mu spokój, lecz ci rozżwieszczeni bili dalej chłopca, dając razy gdzie popadło.

Następnie Józef Justyński podniósł chłopca w górę i, na wzór łupania drzewa, uderzył go krzyżem o swe kolano, potem zaś nieprzytomnego, wspólnie z Druzelem, kopnął obcasami, podbitymi żelazem do tego stopnia, że małe wreszcie stracił przytomność.

W chwili następnej wuj malca, Druzel, złapał go wpół i cisnął o poręcz schodów, przyczem ojciec bitego krzyczał, że syn znajdzie dziś śmierć z jego ręki.

Przywrócony do przytomności małe na czworakach dopętlł do nóg ojca, i całując buty, błagał o przebaczenie. Wówczas Justyński zdjął jeszcze skórzany pas, i zadał chłopcu 15 uderzeń.

Wróciwszy po raz wtóry do przytomności, chłopiec wymknął się z izby i, brocząc krwią, udał się do ciotki swej, Marjanny Druzel, prosząc, by go położono do łóżka, ponieważ czuje niebываły ból w krzyżu. Chłopiec pluł przytem już krwią. Zgarbiony, idąc z trudnością, piętnastoletni Stanisław wrócił przy pomocy sióstr do domu. Po dwóch dniach jednak z pobicia skonał.

Sprawa powyższa, była przedmiotem rozpraw w sądzie okręgowym w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Illnicza, w asystencji sędziów — Przegalińskiego i Sztalewa.

Oskarżeni do winy nie przyznali się, tłumacząc się, że malca bili jedynie paskiem, przyczem matka odmalowała sądowi całokształt tej okropnej sceny.

Wedle jej zeznań wypadek miał przebieg następujący:

Dnia poprzedniego mąż jej, Józef, przyniósł do domu choinkę, którą ona, wspólnie z dziećmi, przystroiła. Między chłopcami wynikła awantura na tle kto ma zapalić świeczki wigilijne, przyczem młodszemu synowi, Władkowi, począł bić brata, wyrwijąc mu z ręki zapalnik. Przebudzony ojciec, który przed godziną wrócił z libacją, zdjął pas, chcąc uspokoić malców, w tej samej chwili Stanisław uciekł na antresole,

wykrzykując pod adresem ojca łobuzerskie epitety. Ona sama udziału w biciu nie brała, przyczem twierdziła, że jeśli chłopak był bito to tylko paskiem.

Zbadany w charakterze świadka lokator tegoż domu, Józef Ruciński, zeznał, że zwabiony został krzykami, dobiegającymi z drugiego piętra, przyczem, gdy wchodził na górę, spadła mu pod nogi deska, zrzucona przez Stanisława.

Na sali sądowej w chwili zeznań świadka tego panowało wielkie wzruszenie i obecna na sali kobieta miała łzy w oczach, jawnie pogardzając wyrodnymi rodzicami, siedzącymi na ławie oskarżonych.

Po ukończeniu śledztwa sądowego, głos zabrał przedstawiciel oskarżenia publicznego, prokurator Rudolf Kawczak, który scharakteryzował psychologię oskarżonych, zatrzymując się dłużej nad smutnym objawem naszego stosunku do robotnika, zarobiwszy kilka groszy wydaje je na zgubny alkohol, który w następstwie doprowadza go nawet do zabójstwa.

Uczucie miłości rodzicielskiej, nie obce nawet dzikim zwierzętom, zostało tu w zupełności pogwałcone, przyczem naruszone zostało prawo boskie — nie zabijaj!

Następnie prokurator odtworzył barwny obraz zająć tragicznego dnia, domagając się surowego wymiaru kary dla oskarżonych, którzy swemi poczynaniami przypominają dzięki bestje, które, jako niebezpieczne, należy izolować od społeczeństwa.

Obrońcy z urzędu pp. Wajnikońs, Szwajcer i Strohmajer, w przemówieniach swych pragnęli osłabić wywody prokuratora, dowodząc, że zeznania świadków są przejaśkrawione i objaw ten należy przypisać nienawiści sąsiedzkiej.

Sąd, po naradzie, wydał wyrok, skazujący Józefa Druzela i Józefa Justyńskiego, każdego na 2 lata domu poprawy, Franciszkę Justyńską zaś na 6 miesięcy.

Robotnicy przemysłu skórzanego

Po rozwiązaniu poprzedniego związku tworzą nowy

(p) Swego czasu zawiadomił inspektora pracy listem tutejszy oddział Związku robotników przemysłu skórzanego, że centrala w Warszawie, jak również i wszystkie oddziały w Łodzi zostają z polecenia władz zamknięte.

Ostatnio w sali O. K. Z. Z. odbyło się zebranie wszystkich członków byłego związku skórzanego, na którym uchwalono wysłać nowy statut związku do inspektora pracy w celu zaakcentowania go.

Zaznaczyć należy, że po stwierdzeniu przez ministerstwo pracy i opieki społ. centrala związku mieścić się będzie w Łodzi, podczas gdy oddziały i filje rozmieszczone będą w różnych punktach Rzeczypospolitej.

Do nowoutworzonego związku wybrano już nowy zarząd, w osobach pp. Kasprzaka, Jędrzychowicza i Lorka.

Zastój w łódzkiej fabryce tytoniu

400 robotników ma być zredukowanych

(p) W fabryce tytoniowej w Łodzi pracuje obecnie 800 robotników na dwie zmiany.

Obecnie przystępuje zarząd fabryki do redukcji drugiej zmiany, która obejmie 400 robotników.

Redukcja ma być przeprowadzona wskutek tego, iż niema odbiorców dla nagromadzonych w wielkiej ilości towarów, a to z tego powodu, że fabryka łódzka ogranicza się jedynie do produkcji papierosów najgorszego gatunku, podczas gdy lepsze gatunki sprowadza się z Warszawy i innych fabryk polskich.

Widowiska, koncerty i zabawy

Teatr miejski

Dziś po raz piąty tragedia J. Stowackiego „Lilla Weneda” w imponującej oprawie dekoracyjnej i znakomitem wykonaniu całego zespołu. Rolę Lilli po raz pierwszy wykona p. Wołoszynowska, rolę Razy — p. Borska i rolę Polelum — p. Żeromski. Pozostałe role główne kreują pp. Rodowiczowa, Komornicka, Michulowicz, Dobrowolski, Szubert i Mroziński. Jutro we czwartek „Lilla Weneda” dziesięć zreszeń.

W próbach pod kierunkiem dyrektora Wroczyńskiego i p. Konstantynowicza świetna komedia A. Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca”.

Teatr popularny

Dziś, we wtorek dnia 31 b. r. premiera dramatu Fr. Kruczkowskiego „Golgota”. Niezwykłe interesująca treść i fascynujące momenty dramatyczne składają się z całości oryginalnej w swoim rodzaju sztuki polskiej, sztuki o motywie religijno-symbolicznym. — Aut. „Golgoty” bardzo ciekawie przedstawia analogię między „Golgatą Chrystusa” a „Golgatą Polski”. Udział bierze cały zespół artystyczny pod kierunkiem reżyserskim J. Pilarskiego. Dekoracje bardzo pomysłowo i efektownie wykonał malarz Witkowski.

Niewątpliwie dzisiejsza premiera tak ze względu na sztukę, jak na osobę autora wypełni widowisko po brzegi.

Jutro, dnia 1 kwietnia „Golgota”.

Fotografujcie się

tylko w pierwszorzednem Atelier

A. PIOTROWSKI

Plac Wolności Nr. 6.

3 pocztówki cała figura 2 zł.

1 Foto-Portret, duży z natury 40x50 cm. cała figura 10 zł.

Zdjęcia wykonywa znany operator

92-15 p. F. Buchcar

b. wł. i. J. Tyraspolski

W dniu 29 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz były przedstawiciel na Kaukazie

B. P.

ADOLF LEWIN

Który długoletnią oddaną pracą na korzyść firmy zdobył sobie nasze uznanie i wdzięczność. Pamięć o Nim niezatartą i drogą nam pozostanie.

Zarząd Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc.
w Łodzi.

Za zamachy na zdrowie i życie

Falszowanie środków spożywczych

Po przeprowadzeniu przez państwowy zakład badania żywności analizy produktów, nadesłanych przez oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej, sądy pokoju za falszowanie masła nałożyły grzywny na następujące osoby: Lasecki Jakób, Łódź, 6-go Sierpnia nr. 25, 20 zł., Boraniak Stanisław, Łódź, Aleksandrowska nr. 27, 40 zł., Kinebler Majer z Rakowic, 15 zł., Korosińska Pelagia z Krokocic, 20 zł., Zborowska Helena z Boczek, 15 zł., Panasiak wieś Sobiepany, 20 zł., Komorowski Walenty, wieś Dąbrowice, 20 zł., Chodak Marianna, wieś Zawata, 15 zł., Wojciechowska Franciszka, wieś Widawa pow. łaski, 10 zł., Dąbala Aleksander, wieś Wola Dąbska, 30 zł., Mikołajczyk Józef, wieś Smardzew, gm. Wróblew, 5 zł.

Za falszowanie mleka ukarano grzywną: Pycio Katarzynę, wieś Retkinia, gm. Brus, 20 zł., Jędrzejczak Cecylję, wieś Retkinia, gm. Brus, 50 zł., Śniechowicz Antoni go, wieś Retkinia, gm. Brus, 20 zł., Zdrojewską Annę, wieś Retkinia, gm. Brus, 20 zł., Waszkiewicz Jana Anielę i Annę z Lublinka, każdego po 20 zł., Podstawkę Helenę z Lublinka, 20 zł., Knop Mariję z Lublinka, 20 zł., Pietrasik Stanisław z Lublinka, 20 zł., Podstawkę Franciszka z Lublinka, 10 zł., Banasiak Helenę z Lublinka, 50 zł., Justa Stanisława z Lublinka, 20 zł., Szebelę Pawła z Ksawerowa, 20 zł., Markiewicz Stanisława z Chocianowic, 10 zł., Fiślińskiego Salomona z Chocianowic, 30 zł., oraz Wolską Bertę z Nowej Górki, 30 zł.

Chorzy nie otrzymują zapomóg dla bezrobotnych

(40) Wobec masowego zgłaszania się chorych bezrobotnych względnie ich zastępców do biura nadzoru bezrobocia z reklamacjami na niewypłacanie im zasiłków, wyjaśniamy, że chorym nie przysługują prawo do pobierania zapomóg. Odnosne bowiem przepisy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek choroby przewidywały, że czas choroby stanowi przerwę, o którą przedłuża się niezbędny do otrzymania zapomóg minimalny okres 30 tygodni pozostawiania w stosun-

ku najmu pracy, w okresie 12 miesięcy przed zgłoszeniem bezrobocia.

Następnie wykluczeni od prawa do świadczeń zabezpieczeniowych są bezrobotni w czasie pobierania zasiłków, przysługujących im z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, jak również po ich wyczerpaniu, oraz w wypadkach, w których przynieszone ubezpieczenia na wypadek choroby nie zostały wykonane, jeśli stan zdrowia nie pozwala im na podjęcie pracy.

Frank, rower i nieznajomy

Życzliwy nieznajomy zostaje nagrodzony

(b) Adolf Frank, zamieszkały w wsi Nowe Złotno, po spożyciu aż nadto wystarczającej ilości alkoholu, wracał na rowerze do domu. Po drodze spotkał jałgoś nieznanego mu osobnika i przez pewien czas podróżowali razem. Nieznajomy zajął się bardzo oskliwie Frankiem i wytłomaczył mu, że jeśli będzie jechał odpity na rowerze, może mu się przytrafić jakie nieszczęście, wobec czego będzie o wiele racjonalniej, jeśli Frank prześpi-

się cokolwiek, a później, już wyspany, może spokojnie pojechać do domu. Dobrotliwy nieznajomy przyrzekł Frankowi, że tymczasem zaopiekuje się rowerem. Frank nie namyślał się długo, uznał słuszność argumentów nieznajomego i położył się cokolwiek przespać. Smutne jednak było jego przebudzenie. Obudzony bowiem spostrzegł, iż życzliwy nieznajomy usunął mu z kieszeni 45 złotych i na jego własnym rowerze zwiął.

Woreczki do bilonu

Zaprowadził Bank Polski

(p) Jak się dowiadujemy z tuższego oddziału Banku polskiego wprowadza się woreczki do bilonu, dla każdego gatunku monet. Bank polski przy ich wydawaniu gdzie pobierał 70 groszy za woreczek, zwracać zaś będzie za niego 50 groszy. Różnica ta ma pokryć koszty

dezynfekcji woreczków oraz ich amortyzację. Woreczki podarte lub uszkodzone oraz bardzo poplamione nie będą przyjmowane do zwrotu.

Kasy i urzędy państwowe nie składają zastawu za woreczki Banku polskiego.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Zachmurzenie umiarkowane, rano mgła, w nocy przymrozki, słabe wiatry zachodnie.

MODY



Skromna sukienka z surowego jedwabiu. Krawat czerwony, haft czerwony ze srebrem.



Pyjama z fantazyjnego jedwabiu o zielonym tle. Przybranie z rysu w kolorze beże.

NA WADZE TEMIDY.

Mimowolny zabójca towarzysza pracy

W sprzeczce o miejsce składania cegieł

(b) Wczoraj rozegrał się przed łódzkim sądem okręgowym ostatni akt mimowolnej tragedji, której głównym aktorem był Franciszek Borkowski.

Wedle aktu oskarżenia, dnia 17 listopada r. ub. doszło między Franciszkiem Borkowskim i Andrzejem Kubickim do sprzeczki przy zwózce cegieł na budowę wielkiej szkoły w Zgierzu. Jeden zarzucił drugiemu, iż zajechał mu w drogę, by być bliżej miejsca, na którym składano cegły. Sprzeczka przybierała coraz ostrzejsze formy.

Borkowski w pewnej chwili schwycił kawał cegły i rzucił nim w głowę Kubickiego. Kubicki stracił przytomność. Dopiero po dłuższym czasie ocknął się, i nie

będąc zdolnym do dalszej pracy, odjechał do domu. Żona Kubickiego, widząc zataczającego się męża, myślała, że jest pijany, co mu się często zdarzało. Wobec tego kazała mu iść spać i nie wzywała lekarza. Tymczasem Kubicki po trzech dniach umarł, a lekarz stwierdził śmierć wskutek wstrząsu i ciężkiego porażenia.

Na wczorajszej rozprawie świadkowie opowiedzieli przebieg zajścia, zeznając m. in., iż Borkowski rzucił w Kubickiego cegłę w ogromnym podnieceniu nerwowym.

Sąd, po dłuższej naradzie, skazał mimowolnego zabójcę towarzysza pracy na rok domu poprawy.

Złe strony t. zw. „reorganizacji“

Obsługa 4 krosien podrywa zdrowie robotnika

(p) Wskutek przeprowadzonej reorganizacji pracy w fabryce Pozańskiego od luźniejszego już czasu daje się zauważyć osłabienie wśród robotnic - tkaczek, które pracują na 4 krosnach.

Bardzo często wzywa się pogo-

towie do fabryki, gdyż robotnica słabną.

Na miejsce tych, które chorują, przyjmuje się nowe siły robocze, lecz także nie na długo, gdyż wyczerpująca praca nad siły podrywa energię robotnika.

Pogrzeb lorda Curzona



Ilustracja nasza przedstawia moment wynoszenia trumny z kościoła parafialnego Westminster.

**Wzruszeni bolesnym ciosem, który dotknął
urzędnika naszego p. Jana Lewina przez zgon
Ojca Jego,**

B. P.

Adolf Lewina

ślemy Mu tą drogą wyrazy szczerego współ-
czucia.

**ZARZĄD i DYREKCJA
Łódzkiego Banku Depozytowego.**

**Do głębi wzruszeni bolesnym ciosem, który
dotknął naszego kolegę p. Jana Lewina przez
zgon Ojca Jego,**

B. P.

Adolf Lewina

wyrażamy Mu tą drogą najgłębsze współczucie.

KOLEDZY

Łódzkiego Banku Depozytowego.

Zebrań sędziów i prokuratorów

byłej dzielnicy rosyjskiej

W gmachu sądu apelacyjnego rozpoczęły się obrady dorocznego walnego zbrzeszenia sędziów i prokuratorów b. dzielnicy rosyjskiej.

Zebrań zagał prezes zarządu głównego senator Baliński. W imieniu sejmowej komisji prawniczej witał zebrań poseł Chelmoński, od senackiej zaś — senator Nowicki.

Poseł Gruszka, referent budżetu min. sprawiedliwości w sejmowej komisji budżetowej nadesłał list powitalny.

Ze sprawozdania zarządu głównego, które składał senator Baliński,

dowiedzieliśmy się między innymi o znacznym wzroście liczby członków zbrzeszenia w okresie sprawozdawczym.

Obecnie stowarzyszenie posiada 21 oddziałów, skupiających łącznie 976 członków. Sprawozdawca poruszył także żywotną kwestję pragmatyki sędziowskiej, oraz podkreślił ogromny wzrost ilości pracy sędziów w związku z przeciążeniem sądów nadmiarem spraw.

Po sprawozdaniu zarządu głos zabrał przybyły na zebrań w międzyczasie p. minister sprawiedliwości Zychliński, który zaznaczył, iż utrwalenie porządku w Rzeczypospolitej w pierwszej linii zależy od sądownictwa. Przechodząc do kwestji bytu materialnego sędziów oświadczył p. mi-

nister, iż „troską moją jest i będzie poprawa bytu sądownictwa”.

W poruszonej przez p. ministra sprawie uposażeń, zebrań przyjęło przez aklamację rezolucję, wzywającą zarząd do zwrócenia się do min. sprawiedliwości z prośbą o spowodowanie wniesienia przez rząd do sejmu noweli do ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Z kolei referował p. Kukiel-Krajewski kwestję połączenia wszystkich zbrzeszeń dzielnicowych w jeden wspólny związek ogólnokrajowy. Prócz zbrzeszenia b. zaboru rosyjskiego istnieją obecnie analogiczne stowarzyszenia sędziów w Małopolsce, Wielkopolsce i na Śląsku. Zebrań uchwaliło wniosek upoważniający pp. Balińskiego, Morawskiego i Huebnera

do podpisania w imieniu zbrzeszenia aktu dokonyującego połączenia z powyższymi stowarzyszeniami.

Wczorajsze zebrań rozpoczęło się od wysłuchania sprawozdań od działów prowincjonalnych, w związku z czym uchwalono domagać się przywrócenia dodatku kresowego dla sędziów na kresach wschodnich.

Następnym punktem porządku dziennego były wybory do zarządu głównego.

Wybrani zostali pp.: senator I-gnacy Baliński (prezes), Morawski (wiceprezes), Krajewski - Kukiel (wicepr.), Oyrzanowski (sekr.), Karyory (zast. sekr.), Bonisławski (skarbnik), Miszewski (zast. skarbnika), Krzyżanowski, Dziewiczki, Rewski, Maliński, Argiewicz, Bac-

ciarelli, Borkowski, Choynacki, Cszyński, Rudowski, Skarzyński, Szyndler, Konic. Do komisji rewizyjnej weszli p.: Cybulski, Gase i Zieliński.

Zebrań wezwało nowy zarząd do opracowania opinii szczegółowej, dotyczącej projektu o ustroju sądownictwa, który, po opracowaniu przez komisję kodyfikacyjną jest obecnie rozpatrywany w ministerstwie sprawiedliwości.

Na zakończenie zostały wygłoszone 2 referaty: p. sędziego Borkowskiego p. t. „Stulecie kodeksu cywilnego polskiego” i p. sędziego Wisznickiego, „Uwagi krytyczne o projekcie UPK, w sądach przysięgłych”. Oba referentom zebrań wyraziło podziękowanie za tak świetnie opracowane referaty.

O dewizy eksportowe Amerykański przemysł automobilowy

Cyfry, które oszałamiają

Nawet w sferach zawodowych nie chcą zrozumieć, że sprawa waluty jest wedle trafnego określenia J. S. Willa najwyższą matematyką, z tą tylko różnicą, że metody działania wciąż zmieniać się muszą, mimo, że zasady pozostają niewzruszone. Warunki bowiem wpływające na kurs pieniądza są tak różnorodne i tak nieobliczalne, iż wszelkie przewidywania a priori okazać się następnie mogą niewyczerpującymi i dlatego nowe stosować wypadnie zarządzenia, jeżeli cel ma być dopięty, a jest nim — wiadomo — stabilizacja.

Uwagi te nasunęły się nam pod pióro z powodu zarzutów, uczynionych w jednym z tygodników handlowych ministerstwu skarbu kładącemu rękę na waluty zagraniczne z eksportu pochodzące. Jakkolwiek nie jest to początkowy przebieg, ale przeważnie obejmuje tylko surowce, to przecież środek ten uznany być powinien za nieodzowny. Pamiętajcie bowiem trzeba, iż wbrew aforyzmu, a właściwie paradoksowi Wittbego, iż waluta „sama się robi”, rzeczywistość inna wyłania wnioski. Najmocniejsza nawet waluta nie może być pozostawiona sama sobie, ale wymaga ciągłej pieczy i kontroli właściwych czynników, aby równowaga kursowa została utrzymana. Drogi zaś do tego celu prowadzące nie są jednakowe; jest ich sporo, a obrać należy tę, która w danej chwili jest wskazana. Albo więc wyższe lub niższe stop dyskontowych, albo ograniczenia kredytowe, albo pożyczki krótko lub długoterminowe, którymi to sposobami arcytrudna sprawa regulowania kursów w najmniejszej się nie wyczerpuje. — W arsenale banków narodowych należą jeszcze można inne gatunki broni, celem zwalczania prądów dla waluty szkodliwych.

Ze środki zapobiegawcze muszą być stosowane przez instytucje emisyjne, opiekujące się najmocniejszą nawet walutą, przekonywa o tym Szwajcaria, cierpiąca na ataki złota, która jest również niepokonanym stanem, jak brak złota o kruszczo. Można jeszcze wskazać na Szwecję, która uginając się pod brzemieniem złota, zmuszona była zabronić wwozu tego metalu obawy inflacji kruszczoj, której następstwa okazać się musiały dla waluty ujemnymi. Prof. Carsch, największy może współczesny autoritet w zakresie wiedzy monetarnej miewał chwile, w których przewidywał za detronizacją złota. Bank polski jako regulator zło-

tego niezmiernie ciężkie ma zadanie. Nie może dopuścić, aby złoty zeszedł z parytetu 5,18,5 za dolara (drobne uchylenia nie wchodzi w rachubę), nie może też zezwolić, aby dolar był tańszy. W pierwszym wypadku rozpętałyby się spekulacja na niższą walutę polskiej, w drugim arbitraż ściągałby stąd dolary, co wywołałoby także rozstrój walutowy. Równowagę tę bank o tyle zagwarantować może, o ile panuje nad rynkiem walutowym, to jest o ile łączy część obrotów dewizowych przez jego przechodzący ręce. Nie dosyć bowiem, że zmuszony jest zaspakajając potrzeby eksportu i wyjeżdżających zagranicę po stałym kursie, ale z drugiej strony dbać musi o ekwiwalent, czyli o ześrodkowanie w swym portfelu i skarbcu najwyższej sumy dewiz do kraju przybywających. Inaczej stanąłby przed niewykonalnymi obowiązkami. Z tych względów, waluty z wywozu pozostałe muszą znajdować się pod kontrolą Banku polskiego, aby zbilansować import dewiz z eksportem i przewyżkę popytu z własnych pokryw zapasów. Dziwną zaiste byłaby pretensja do banku. Musi on pokryć wszelkie indomina walut ale do zapasów zeskarbionych przez publiczność nie ma mieć prawa. Równałoby się to nieokiełznanej spekulacji na koszt skarbu, do czego dopuścić oczywiście nie można.

Łudzić się nie wolno, aby handeł dewizami i walutami w dalszej nawet przyszłości był u nas wolny. Póki bilans handlowy kształtuje się biernie, wykazując jak w roku 1924, przewyżkę wwozu na około 45 milionów dolarów, póki system podatkowy nie jest zbudowany na granitowych podstavach — co żadne państwo o sobie powiedzieć nie może, — póki sytuacja polityczna i gospodarcza nie jest skonolidowana, walucie każdego kraju zagraża niebezpieczeństwo i dlatego musi być należycie ochraniają. Powtarzamy nie tylko w Polsce, której pieniądz, jako bardzo młody, szczególnej wymaga opieki, ale w najsilniejszych walutowo państwach. Podobny stan rzeczy zawsze istniał, chociaż wobec normalnych stosunków nie wymagał tak nadzwyczajnych zarządzeń, jak w złożonych warunkach doby obecnej.

Amerykę możnaby nazwać krajem automobilów. Istotnie żadna gałąź przemysłu Stanów Zjednoczonych nie rozwinęła się chociażby w przybliżeniu tak szybko i tak bujnie bujnie, jak przemysł automobilowy. Wyraża się to już w samych cyfrach posiadania automobilów w ostatnim dziesiątku lat. Podczas, gdy w r. 1914 jeden automobil przypadał na 76 mieszkańców, to już w r. 1922 co dziesięciu obywatel Stanów Zjednoczonych był właścicielem własnego wozu, w roku 1923 co siódmy, zaś w roku 1924 na każde 6,23 mieszkańców przypadł jeden „car”. Dla porównania podajemy kilka cyfr dla innych państw: W Wielkiej Brytanii w roku 1914 na 19 mieszkańców w przypadku 1 automobil, w roku 1922 na 84, w r. 1923 na 73, w Niemczech w tych samych latach stosunek wyraża się cyframi 1,169,489 i 405, we Francji 396, 136 i 89.

Znaczenie przemysłu automobilowego w Ameryce uwydatni się należycie, jeżeli zaznaczymy, że w r. 1924 wyprodukowano 3,650,000 automobilów o wartości sprzedanej 2,280,000,000 dolarów i że przesyłka automobilów lub ich części kolejną zajmuje trzecie miejsce w przewozach towarowych na kolejach amerykańskich. Poniższe cyfry dadzą należyte wyobrażenie o rozmiarach produkcji i konsumpcji automobilów w różnych państwach:

Liczba automobilów:			1914
1922	1923	1924	
Stany Zjednoczone	1,300.00	12,364,377	15,092,177
Wielka Brytania	245.000	544,445	642,853
Francja	100.000	290,303	441,812
Włochy	12.000	65.00	75.000

Produkcja roczna w roku 1924 wykazała w stosunku do produkcji z r. 1923 okragło 10 proc. niższą, aczkolwiek w stosunku do roku 1922 jest wyższą o 38 proc. Ze wszystkich automobilów wyprodukowanych w Stanach Zjednoczonych Ford produkuje okragło połowę, a mianowicie 1,873,581. — Przy tem zaznaczyć należy, że w ub. r. produkcja w zakładach Forda zwiększyła się. Jeżeli zaś ogólna produkcja spadła o 10 proc. w porównaniu do r. 1923, to znaczy to, że produkcja innych fabryk zmniejszyła się o znacznie większy procent, aniżeli 10 proc. Znaczy to że preponderancja Forda w przemyśle automobilowym z roku na rok wzrasta.

Szalone tempo rozwoju przemysłu automobilowego uwydatni się nam tem wyraźniej, gdy zaznaczymy, że w roku 1889, który można nazwać rokiem urodzin przemysłu automobilowego w Ameryce, produkowano zaledwie 3 tysiące automobilów w Ameryce, produkowano zaledwie 3 tysiące automobilów rocznie, przyczem cały kapitał inwestowany w fabrykach samochodów wynosił 5 milionów dolarów. Dziś produkuje się jak wyżej wspomnieliśmy tysiąc razy więcej, a kapitał inwestowany wynosi blisko 2 miliardy dol. — Samych podatków płaci ten przemysł rocznie pół miljarda dolarów, co dostatecznie uzmysławia nam doniosłość gospodarczą tej gałęzi

produkcji. Gałąź to olbrzymia, bo dająca zatrudnienie 2,500,00 robotnikom, a jeżeli uwzględnimy przemysły związane z przemysłem automobilowym 3,105,000 robotników (cała ludność Stanów Zjednoczonych wynosi obecnie 114 milionów, a z tego blisko 40 milionów robotników).

Przemysł automobilowy w ciągu kilkudziesięciu lat swojego istnienia zupełnie przewrócił średniowieczne sposoby komunikacji i słuszenie może być dumny z tego, że „zblżył farmy do miast, a miasta do farm”. Automobil był także pionierem użycia elektryczności na wsi, bo z chwilą tą, gdy farmer stał się zdecydowanym „pożeraczem kilometrów” uznał także doniosłość siły elektrycznej dla swojej produkcji. Na rozpisana niedawno przez izbę handlową dla samochodów ankietę, o wartości samochodów dla farmera brzmiała odpowiedź większych farmerów: „samochód podwyższył produktywność farmy o 70 proc., a warunki życiowe na farmie poprawił o 40 proc. Nie mniej jak 25 proc. wszystkich zarejestrowanych w Stanach Zjednoczonych samochodów znajduje się w rękach farmera. „Car” należy obecnie na równi z bydlętem, plugiem motorowym i młocarnią do niezbędnego inwentarza farmy, przyczem często każdy członek rodziny ma swoje własne auto.

Zresztą tak samo prawie każdy rzemieślnik, a bardzo często i robotnik ma swoje własne auto. Gdy niedawno pewien wielki przemysłowiec unazdził wystawę na swojej wzorowej farmie, kazał on przezornie unazdzić odpowiedni plac na pomieszczenie automobilów zwiedzających, który jednak okazał się za szczupły, gdyż naraz zjechało się 12 tysięcy automobilów, zwożących żadnych widoków wystawy obywateli.

Niezależnie od znacznych korzy-

ści gospodarczych przyniosł także samochód olbrzymie udogodnienia dla komfortu przeciętnego amerykańkanina, którego niczem innym nie dałoby się zastąpić; dostarczył on nie tylko kupcowi, przemysłowcowi, ale także pracownikom biurowym takiego środka lokomocji, który pozwalając wykorzystać każdego 2,941,294 mil dróg amerykańskich daje możliwość spędzenia nawet krótkich świąt lub urlopów na łonie przyrody zdala od miasta. Cafe rodzinny wybierają się w samochodzie na wycieczki niedzielne a w okresie wakacji letnich są drogi wprost zaludnione automobilami urzędników, robotników, kupców i t. p., którzy dzięki temu nie tylko mają możliwość wypoczynku, ale nadto rozszerzają w sposób najlepszy, bo poglądowy, znajomości kraju rodzinnego. Na autach niektórych farmerów (przyczem zważyć należy, że przeciętny farmer zużywa czasem kilka aut w ciągu swojego życia) można odczytać na wskazówce kilometrowej cyfrę 20 do 25 tysięcy mil, które auto zrobiło, przewoząc bądź codziennie farmera lub jego rodzinę do miast i z powrotem, bądź też przenosząc go w czasach wycieczek o setki mil od jego miejsca zamieszkania.

Wobec powyższej nakreślonej olbrzymiego znaczenia automobilizmu dla życia gospodarczego i społecznego amerykańkanów nie można się dziwić, że niedawno pewien angiłek, zajmując wysokie stanowisko polityczne, oświadczył po dłuższym pobycie w Ameryce, że samochód amerykańkanina jest barykadą przeciwko pochodowi bolszewizmu. Powiedzenia tego nie można nazwać przesadą, bo istotnie kraj, w którym co szósty obywatel jest „burżujem”, jeżdżącym własnym autem, hasło „śmierć kapitalizmowi” nie może znaleźć odzewu.

Sytuacja ekonomiczna Rosji

Jak wygląda ona w oficjalnej i nieoficjalnej statystyce Różnią się one między sobą więcej niż o 100 pr.

Rząd sowieński wydał „Przewodnik dla handlu zewnętrznego i we wnętrznego” w języku francuskim, który ma na celu ułatwić i poprzec rozwój stosunków handlowych franko-rosyjskich.

W rozdziale zatytułowanym „Gospodarka Rosji” prof. Gromann wykazuje cyfrowo wzrost wytwórczości w Rosji od roku 1922.

Oto jak ocenia on w rublach złotych wytwórczość ogólną Rosji, porównując od r. 1913 (w milionach rubli):

	Przemysł	Rolnictwo	Razem
1913	7.000	11.670	18.670
1920	1.300	7.140	8.440
1922	2.570	8.280	10.850
1923	3.340	8.900	12.240
1924	4.350	9.250	13.600

Tablica powyższa upoważniałaby do pewnego optymizmu w ocenie sytuacji gospodarczej Rosji. Istotnie, cyfry wykazują od roku 1922 poprawę sytuacji i stały, znaczny wzrost produkcji.

Kwestja tylko w tem, czy cyfry te odpowiadają rzeczywistości.

Albowiem tenże sam prof. Gromann w „Ekonomiczeskiej Ziemi” z

r. 1924 z 1 października, ogłasza dane statystyczne za rok 1923-24.

W artykule z tej daty cyfry dotyczące wytwórczości ogólnej Rosji przedstawiają się nieco inaczej, aczkolwiek odnoszą się do tych samych okresów gospodarczych.

A więc wytwórczość rolna oceniona jest na sumę 4,485 mil. rubli złotych, wytwórczość zaś przemysłowa na sumę 1,485 mil. rb.

Suma ogólna wynosi zatem 5,970 mil. rubli.

A teraz porównajmy jedne i drugie dane za rok 1923-24.

Statystyka „Przewodnika” wykazuje sumę ogólną 13,600 mil. rb. statystyka „Ekonomiczeskiej Ziemi” — 5,970 mil. rubli.

Różnica między jedną, a drugą oceną wynosi 7,000 mil. rubli. Czyli że „Przewodnik” przeznaczony dla kół handlowych francuskich powiększa sumę wytwórczości Rosji o więcej niż 100 proc.!

Która więc z tych statystyk jest błędna, a która prawdziwa? I czy optymizm „Przewodnika” nie jest artykułem na eksport.

Akcje za podatek majątkowy

Aby tylko płacić

Minister skarbu złożył do sejmiku uchwalony przez radę ministrów projekt ustawy, uzupełniającej ustawę o podatku majątkowym z dnia 11 sierpnia 1923 r. w ten sposób, że zezwala na uiszczenie podatku majątkowego akcjami. Zezwolenia takich udzielających rada ministrów jedynie w tych wypadkach, gdy względy państwowe będą tego wymagały. Stosunek procentowy do nominalnej sumy akcji, które będą przyjęte na pokrycie podatku majątkowego, do nomi-

nalnej wartości kapitału akcyjnego spółki będzie oznaczał minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu. Ustawa projektowana nie wprowadza przymusowego poboru akcji, lecz tylko dopuszcza przyjmowanie akcji na podatek majątkowy, a to wobec trudnych warunków, w jakich znalazły się w związku z poborem podatku majątkowego większe przemysłowe spółki akcyjne. Przyjętymi przez skarbu państwa akcjami dysponować będzie minister skarbu.

Czytajcie „Kurier Wieczorny”

Bezrobocie w Polsce

Według informacji pana ministra Sokala

Zapytany o stan bezrobocia w Rzeczypospolitej, pan Sokal, minister pracy i opieki społecznej, oświadczył co następuje:

— Ogólna przybliżona liczba bezrobotnych zebrana przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy do 14 marca wynosi 186.440 osób. Liczba ta wskazuje wzrost w pierwszych dwóch tygodniach marca o 2.000 osób. Natomiast 1 lutego było 175.900 bezrobotnych, różnica więc między ostatnimi danymi i dniem 1 lutego wynosi przeszło 10.000 osób. W dniu 14 marca pobierało zapomogi 86.520 osób. Na 1 lutego z głównych grup niezatrudnionych było: 18.400 górników, 24.500 metalowców i hutników, 35.700 włókienników, 11 tys. 600 robotników budowlanych, 45.000 robotników niewykwalifikowanych, 17.900 wykwalifikowanych pozostałych zawodów, 11.900 pracowników umysłowych i 10.900 pracowników rolnych.

Wobec tego, że 7 kwietnia kończą się uprawnienia dla znacznej liczby bezrobotnych do pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia, Rząd projektuje wypłacenie dalszych zasiłków ze skarbu państwa w większych ośrodkach przemysłowych na zasadach zbliżonych do przewidzianych przez ustawę z dnia 18 lipca. Fundusz bezrobocia wypłacałby zasiłki tylko tym, którzy nie wykorzystali swych uprawnień na mocy ustawy z dnia 18 lipca. Rząd uważa za konieczne przedewszystkiem czynić starania, aby umożliwić bezrobotnym znalezienie pracy zarobkowej. W celu utrzymania w przemyśle metalowym obecnego stanu zatrudnienia i zatrudnienia większej liczby robotników dane będą zamówienia kolejowe oraz zamówienia wojskowe, sięgające do 70 milionów złotych.

W przemyśle włókienniczym na stąpią lub będą udzielane zamówienia wojskowe i policji państwowej. Duże znaczenie w sprawie zatrudnienia bezrobotnych nieć będą roboty budowlane, państwowe i samorządowe, roboty inwestycyjne. Rząd chcąc umożliwić amorfzom prowadzenie tych robot przewiduje dwie formy pomocy finansowej ze skarbu państwa. W ośrodkach, gdzie są mniejsze kupienia bezrobotnych mogą być

udzielane samorządom krótkoterminowe pożyczki za zabezpieczeniem zwrotu na wpływach z podatków komunalnych do podatków państwowych. Druga forma pomocy dotyczy wyłącznie miast wydzielonych i polega na tem, że obligacje komunalne wypuszczane przez te miasta będą kupowane przez państwowy fundusz gospodarczy, utworzony na mocy ustawy o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej w dolarach amerykańskich z robót publicznych prowadzonych przez władze państwowe wymienić należy budowę gmachów rządowych w większych miastach, a więc w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Lwowie, Zagłębiu Dąbrowskim i Białymstoku. Do zmniejszenia się bezrobocia w Z. Dąbrowskim i Śląskiem przyczyni się budowa kolei, Herby - Kalety. Roboty te mają być rozpoczęte w czasie najbliższym. Ponadto na terenie G. Śląska kontynuowane będą roboty przy budowie węzłów kolejowych, stacji przetokowych i linii, stanowiących obejście węzłów, które pozostały na niemieckiej części G. Śląska. W Łodzi podjęte zostaną roboty kolejowe, mające na celu przeniesienie stacji towarowej. Poza tem ministerstwo skarbu ułatwia zaciągnięcie pożyczki amerykańskiej t. zw. Ulllenowskiej na prowadzenie robót inwestycyjnych miejskich. Ministerstwo pracy zwraca specj. uwagę na kwestję zatrudnienia robotników w nowopowstającym trójkacie przemysłowym w okolicach Radomia i Skarżyska i będzie dążyło do zatrudnienia w nim bezrobotnych metalowców z innych okolic kraju.

Największe znaczenie dla sprawy zatrudnienia bezrobotnych może mieć ożywienie ruchu budowlanego. W tej sprawie wysuniętych zostało szereg postulatów, które znajdują swój wyraz w rządowych projektach uzupełniających ustawę z 26 września 1922 roku o rozbudowie miast.

Dla uporządkowania rynku pracy i scharmonizowania podaży i popytu rąk roboczych koniecznym jest aby nietylko instytucje państwowe i samorządowe, lecz również zakłady przemysłowe prywatne korzystały przedewszystkiem z pomocy państwowych urzędów pośrednictwa pracy.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 30-go marca (Pat.) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 5.18.50
Franki franc. —.—

CZFKA

Belgia 26.67
Holandia 207.30
Londyn 24.83
N. York 5.185
Paryż 27.43
Praga 15.435
Szwajcaria 100.19
Sztokholm 140.05
Wiedeń 73.15
Włochy 21.33
8 proc. pożyczka złota 8,50
Pożyczka dolarowa 3,58
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 29.00

5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 22.25

4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 19.75

Pożyczka konwersyjna 5,00
10 proc. pożyczka kolejowa 9,00

Giełda aktywna.

Bank Dyskontowy 7,25—7,30
Bank Handlowy 7
Bank dla Handlu i Przem. 1
Bank Zachodni
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 2,25
Bank Zarobkowy 10—10,25
Zgierz 1,10
Spieß 1,85
Siła i Światło 0,35
Cukier 3,35—3,25
Firley 0,72—0,70
Łazy 0,29
Węgiel 2,90—2,80—2,85
Nobel 2,20
Cegielski 0,56—0,55
Lilpop 0,92—0,91—0,93
Modrzew 4,75
Norblin 1,05—1,04—1,06
Orthwein 0,40—0,42
Ostrowieckie 7—7,15—7,05
Parowzy 0,67
Pocisk 1,28—1,30
Rudzki 1,93—1,90—1,91
Starachowice 2,34—2,42—2,41
Ursus 1,80
Zieleniewski 13,35—13,60
Żyrardów 11,20—11,35—11,20
Borkowski 1,57—1,65
Jabłkowsky 0,23—0,23
Po'bal 0,32
Haberbusch 6,10—5,95
Klucze 0,35

Urzędowa giełda wdańska.

GDANSK, 30-go marca (Pat.) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

100 złotych polskich 100.24 101.06
100 marek rentowych 125.186—1 5.14
100 dolarów 5 4.53—5.21 13

Czek na Londyn 25.10

Telegraficzna wypłata na:

Berlin 124.887—125.515
Londyn 25.10 25.10
Warszawę 100.19—101.71
Zurych 100.67—101.17

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 30-go marca—(Pat.) Zamknięcie giełdy.

N. York 478.12
Francja 90.57
Belgia 93.25
Włochy 116.50
Szwajcaria 24.80
Hiszpania 55.51
Portugalia 2.45
Holandia —.—
Dania 26.07
Norwegia 30.20
Szwecja 17.76
Niemcy 20.07
Helsingfors 189.75
Praga 161.50
Warszawa 24.91

Wpływ C.ty na finanse Austrii

Zupełna zależność

(g) Austrija przeżywa ciężkie przesilenie gospodarcze. W sferach handlowo - przemysłowych odczuwa się brak gotówki, kredyt jest drogi. Urzędowa stopa dyskontowa Banku narodowego wynosi 13 procent, banki prywatne, doliczając swoją prowizję i koszty manipulacyjne, pobierają aż 24 proc. Po 2 i pół latach stabilizacji korony wygórowana stopa procentowa nie daje się usprawiedliwić. Na giełdzie spekulacja ustała, portfel wekslowy Banku narodowego znacznie się zmniejszył, jednakże urzędowa stopa dyskontowa nie została obniżona, chociaż wiadomo iż drożyzna kredytu zmniejsza zdolność konkurencyjną przemysłu austriackiego.

Okazuje się, iż prezydent Banku narodowego dr. Reisch chciałby obniżyć stopę procentową, jednak sprzeciwia się temu gubernator banku angielskiego mr. Montagu Norman. Jak wiadomo, samacja finansów i waluty austriackiej odbyła się przy udziale i pod kontrolą ligi narodów, Austrija uzależniona jest w swojej polityce finansowej od generalnego komisarza ligi narodów d-ra Zimmermanna, a właściwie od banku angielskiego. Ostatnio między gubernatorem tego banku i prezydentem Reischem stosunki są napięte. Prezydent

Reisch często jeździ do Londynu i nie czyni nic bez porozumienia się z bankiem angielskim, jednakże stosunki pozostają napięte. Ostatnio zaproponował on zniżkę stopy procentowej o 2 procent, nawiązując się na równowagę budżetową i na zakończenie przesilenia bankowego. Jednakże pod wpływem komisarza Zimmermanna mr. Montagu Norman na to nie zgodził się. W Londynie zalecają ostrożną politykę w celu utrzymania kursu korony.

Na żądanie Londynu oświadczył dr. Reisch, iż zostaną zniesione ograniczenia dewizowe i, wprowadzona zupełna wolność w obrocie dewizami zagranicznymi. Oświadczenie to ma być jednocześnie dowodem zupełnej stabilizacji korony austriackiej.

Warto zaznaczyć, iż w Austrii wypowiedziano się przeciwko wolności dewizowej, ale zagraniczne koła finansowe i liga narodów stanowczo się tego domagały. Co się tyczy stopy procentowej, to narazie nie zostanie ona obniżona mimo nalegań austriackich sił przemysłowych. Istnienie nadziei, iż w połowie kwietnia uda się obniżyć stopę o 1 do 2 procent.

Jak widać, w swej polityce finansowej Austrija jest zupełnie zależna od banku angielskiego i

Giełda pracy.

KOBIETA MŁODA,

inteligentna z średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek posady, biurowej lub jako wychowawczyni do dzieci na miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „Poszukująca“ do administracji. 07-5

KORESPONDENT

angielsko-niemiecki z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wymagania skromne. Łaskawe oferty sub. „Korespondent“ do „Głosu“ 691-1

STARSZA

inteligentna osoba ze świadectwami długoletniej pracy, poszukuje zajęcia do gospodarstwa, lub do dzieci. Wymagania skromne. Oferty sub. „A. Z.“ do A. m. „Głosu Polskiego“ 632-2

POTRZEBNA

służąca natychmiast. Wólczajska 98 m. 14. 2704-1

PRZED MATURĄ.

Student matematyki udziela lekcji algebry, geometrii elementarnej, analitycznej i wykreślnej oraz matematyki wyższej. Oferty do „Głosu“ pod „S. S.“ 2699-1

MATURYSTKA

poszukuje lekcji. Bierze jeden złoty za godzinę. Łaskawe oferty sub. „Obowiązkowa“ do Adm. „Głosu Polskiego“ 2574-2

Notowania złotego.

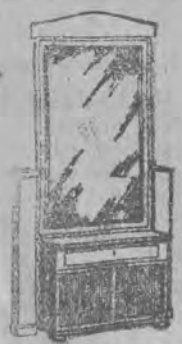
W dniu 30-tym marca 1925 r.

Bukareszt 40.60
Berlin 80.50—80.90
New-York —.—
Paryż 365.00
Praga 650.25
Ryga 102.—
Wiedeń 15,645—13,645
bankn. 15,550—13,650
Zurych 99.50
przekaz na Warszawę 100.64
" na Poznań —.—

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 30 go marca (Pat.) — Zamknięcie giełdy.

Londyn 90.45
N. York 18.92
Belgia 97.05
Hiszpania 270.50
Włochy 77.70
Praga 55.90
Szwecja 510.50
Szwajcaria 364.50
Holandia 745.—
Rumunia 8.80
Niemcy —.—
Wiedeń —.—



LUSTRA

Ceny fabryczne. Na raty.

WYTWORNIA LUSTER i SZLIPIERNIA SZKŁA

JULJUSZA 20.

Tanie masło!

Masło śmietankowe I-y gatunek po 4.600 kgr. Jajka po 1.50 mendel. E. Rozmer 6-go sierpnia 10, dawniej Benedykta. 688-1

Uwaga!!!

Tworóg i ser biały zwyczajny w większej ilości co tydzień do sprzedania po cenach konkurencyjnych z Mleczarni A. Bestek. Wiadomość z Sosnowa 19. 587-3

Teatr Swietlny



Dziś i dni następnych!

Ulubiłszy Publiczności potęgi ekranu

Conrad Veidt, Xenia Desni, H. Valentino i Erna Morena

w monumentalnym dramacie, osnutym na tle głośniejszej powieści Fr. Szyllera

„Bojownik o Wolność“

Wszelka reklama zbyteczna.

Dziś i dni następnych!

w 2 serjach 10-u aktach demonstrowan. jednocześnie.

Ze względu na artystyczną wartość dla młodzieży dozwolony przez M. S. W

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 1 kwietnia 1925 roku między godziną 9-tą rano, a z 4-tą po południu odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki.

S. Kuperman, Cegielniana w teatrze pianino, 1 garnitur mebli mahoni zielony 1 garnitur mebli bordo, kasa ogniotrwała, tysiąc krzesel, 13 luster (szlifowane), 2 lustra (duże), 1 samochód, A. Bilander, Szkolna 28, toaleta, W. Reichman, Południowa 58 i stolik nocny, M. Beserman, Kamienna 6, duża waga, J. Frajman, Zawadzka 10, zegar stojący, Ch. H. Działowski, Zawadzka 23, jedna szafa, N. Kaplan, Kilińskiego 41, 1 garnitur szary, G. Kurc, Cegielniana 44, 4 sztuki towaru, G. Kurc, Cegielniana 44, 1 sztuka towaru, L. Goldberg, Szkolna 30, lustro wiszące, I. Wajtraub, Nowomińska 20, 1 garnitur granatowy, S. Presman, Andrzejka 29, dwa słunki pod kwiaty, 3 krzesła, L. Kawalek, Andrzejka 4, 1 para obuwia męskiego, R. Przedborska, Brzezińska 51, dwie szafki i 1 zegar, A. Manowicz, Wołborska 30, maszyna do szycia, I. Leng, Andrzejka 33, zegar, Spadkob. Szajera i G. Wołow, 1 warsztat tkacki, dwie kofdry pluszowe, J. Frank i Jonas Franciszek, Bujała W. 2 szafy, Kamiński Piotr i Wład. Przywłoka 5, 1 szafa, L. Kłajmida, Al. I Ma 20, 1 tremo, H. Rozenberg, Al. I Ma 15, 1 szafa, A. Gerszkowicz, Aleksandrowska 35, szafa, tremo, I. Naiman, Drownowska 7, szafa i kredens, M. Rozenberg, Drownowska 8, szafa, kredens, 1 szafka, Ch. Stein, Drownowska 10, szafa, F. Benkel, Drownowska 9, szafa, kredens, J. Jeger, Drownowska 9, szafa, J. Kalisz, Drownowska 9, 2 szafy, 1 kubewicz, Drownowska 9, szafa i kredens, I. Ch. Szodkiewicz, Drownowska 10, szafa, A. Czapiński, Drownowska 11, B. Orebuch, Drownowska 11, 2 pluszowe kapy, Z. Rozenkar, Drownowska 11, kredens, N. Rubin, Drownowska 11, szafa, I. Wielowski, Drownowska 11, maszyna do szycia, J. Jenczew, Drownowska 16, 1 męski garnitur, J. Rozenbis, Drownowska 15, G. Wolman, Drownowska 16, 10 obuwia dziecięcego, I. Zylbersztajn, Drownowska 16, 1 męski garnitur, H. Widsman, Drownowska 18, szafa, B. Bielka, Drownowska 18, 2 szafy tremo, M. Hercberg, Fajtra 7, szafa do rzeczy, Kalman Gottlib, Fajtra 9, 2 szafy, kredens, ramka, zegar, K. Wajsztajn, Fajtra 9, szafa do rzeczy, I. Tragsbretter, Franciszkańska 41, kredens i stół, Ch. Wajtraub, Franciszkańska 42, szafa, lustro, zegar, Cz. Koczyński, Franciszkańska 47, kredens, szafa, zegar, kanapa, F. Szamec, Franciszkańska 53, szafa, kredens, stół, R. Fajnażen, Franciszkańska 55, kredens, 2 kapy, kufel, 2 stoliki do kwiatów, 2 pary firanek, 2 worki odpadków, B. Derdzikowski, Franciszkańska 73, maszyna do szycia, G. Szajnarten, Kielbacha 7, 2 warsztaty tkackie ręczne, J. Kryształ, Kielbacha 23, szafa do rzeczy, F. Kestenbaum, Aleksandrowska 51, 2 szafy, S. Mintus, Aleksandrowska 53, szafa i lustrami, G. Urbanski, Cymera 19, szafa komoda, 2 krzesła, M. Malinberg, Aleksandrowska 51, szafa, 2 krzesła, tawa, konewnik, stół, A. Bechtel, Aleksandrowska 51, szafa, J. Moszkiewicz, Aleksandrowska 79, szafa, kredens, Sz. O. Fraindlich, Aleksandrowska 16, szafa, kanapa, zegar,

I. Fajnkuchen, Aleksandrowska 34, maszyna do szycia, N. Wajs, Aleksandrowska 2, kasa ogniotrwała, Ch. M. Bornszajn, Bałucki Rynek 4, szafa (garderoba), A. Grunwald, Brzezińska 5, 3 pluszowe kapy, 2 szafy i otomana, lustro i zegar, kredens kuchenny i weglarka, — Ch. B. Satt, Brzezińska 10, otomana, tremo, maszyna do szycia, F. Rozenblat, Brzezińska 13, szafa, A. Szałowicz, Brzezińska 13, 75, maciejówek (czapek), E. Sawicki, Brzezińska 21, kredens, rzeźba kredens kuchenny, lustro tremo, 6 krzesel pokojowych, kanapa, A. Waślic, Brzezińska 25, garderoba do rzeczy, M. Wolnarowski, Brzezińska 39, kredens, — L. Libermensz, Bałucki Rynek 10, szafa, lustro, zegar, G. Ton, Cegielniana 6, szafa, zegar, I. Gliksmann, Dolna 2, różne towary, I. Szumlewicz, Drownowska 6, serwantka, Ch. Szwarcsztajn, Kielma 22, szafa, lustro, M. Stołkowski, Kielma 39-41, kredens, zegar, W. Brzezowska, Kielma 43, szafa, B. Uszerowicz, Lutomińska 3, szafa, garnitur męski, J. J. Adler, Lutomińska 5, garderoba, szafa, tremo, stół i 6 krzesel, zegar, scenny, leżanka, F. Dzielwicki, Lutomińska 7, maszyna do szycia, J. Piatkowski, Plac Wolności 4, 5 bilardów, 4 tremo, 3 otomany, H. D. Wolanow, Kilińskiego 49, 2 szafy, stół i 6 krzesel, otomana, I. Kind, Wschodnia 66, kredens, tremo, maszyna do szycia, Ch. Chaskłowicz, Plac Wolności 3, 5 szt. zimowego towaru, M. Blumenfeld, Piotrkowska 18, 45 metrów frote, S. Hanelewicz, Nowomińska 17, kredens pokojowy, zegar szafkowy stojący, garderoba, I. M. Edelman, Cegielniana 75, 2 szafy, szafa z lustrem, umywalka, otomana, 10 krzesel i stół, zegar, lustro wiszące, M. Gertler, Północna 19, 50 tuzinów pończoch, J. Bornsztajn, Południowa 13, kredens pokojowy, pomocnik, zegar stojący, biblioteka, M. Cymerman, Cegielniana 50, kasa ogniotrwała, J. Pińczuk, Kamienna 11, pianino, kredens, M. Wiener, Nowomińska 2, 59 swetrów damskich, W. N. Warszawski, Piramowicza 9, pianino, L. Russ, Wschodnia 43, tremo, otomana, gramofon, 2 szafy kredens, I. Perkis, Cegielniana 66, garderoba, toaleta, A. H. Markowicz, Cegielniana 75, kredens pomocnik, zegar, A. Tasiemka, Piotrkowska 24, pianino, M. Tiefenbach, Wschodnia 45, biblioteka otomana, szafa garderoba z lustrem, stół, 6 krzesel debowych, U. Kalisz, Piotrkowska 18, kredens pokojowy i stół, A. Frenkel, Cegielniana 71, kredens pokojowy, J. M. Poznerson, Sierpy Rynek 2, otomana, szafa tremo, D. Kac, Cegielniana 24, 6 stolów, R. Krochmalnik, Cegielniana 28, szafa, stół 4 krzesła, Z. Tencer, Cegielniana 42, szafa, rower, M. B. Bender, Cegielniana 50, maszyna do szycia, szafa, M. A. Klaim, Cegielniana 50, 2 szafy, A. Michalowicz, Nowomińska 6, zegar stojący i otomana, J. Adler, Południowa 13, umywalka, szafa, stół, 6 krzesel, I. Altman, Północna 5, 2 szafy, otomana, maszyna do szycia, A. Taub, Piotrkowska 18, garderoba z lustrem, zegar stojący, H. Majranc, Piotrkowska 20, kredens pokojowy, biurko amerykańskie, — B. Luel, Północna 5, maszyna do szycia, Sz. Bendermacher, Północna 6, szafa, kredens, 2 kapy pluszowe, zegar, Ch. Rotlewicz, Północna 21, kredens, W. Gogolewski, Srebrzyńska 23, wóz, K. Lange, Srebrzyńska 49, otomana, zegar, R. Bucholtz, Srebrzyńska 83, otomana, tremo, St. Urbanik, Szosa Konstantynowska 16, szafa, R. Jedrzejewski, Szosa Konstantynowska 18, szafa w restauracji

do trunków, 2 male szafki, zegar, 5 stolów, lustro, A. Granek, 6 Sierpna 20, szafa, zegar, lustro kanapa, R. Gutman, Narutowicza 9, pianino, Adam Koflicki, Wschodnia 53, pianino, I. Ferster, Wschodnia 57, kredens, otomana, D. Szczeciński, Narutowicza 11, fortepian, kredens, 7 obrazów olejnych, I. J. Cwilich, Narutowicza 11, 4 obrazy olejne, St. Chodkowski, Sienkiewicza 25, fortepian, M. Hamer, Sienkiewicza 39, kredens, L. E. Leszczyński, Piotrkowska 37, kredens pokojowy, otomana, M. Bieler, Narutowicza 31, pianino, J. Kon, Sienkiewicza 37, Pianino, A. Fiszlweicz, Narutowicza 12, tremo, 3 szafy, 3 futra damskie, St. Szapiro, Przejazd 20, kredens pomocnik kredensu, zegar stojący, toaleta, Łódzka fabryka pluszu i aksamitu, Zięrska 96, kasa ogniotrwała, Baigelman i Korngold, Dzielna 1, 40 krzesel, 20 stolików marmurowych, 40 fl. słodkich wódek, szafa sklepowa i bufet, H. Orfinzer, Zawadzka 31, kanapa, biurko, 6 krzesel, stolik, Grosbart, Heyman i Szreter, Zagłodnia 25, kasa ogniotrwała, 2 biurka, Firma Kaiserbrecht, Zięrska 69, kasa ogniotrwała, Zięrska 69, P. K. Zięrska 11, pianino, Rotberg, Iosek, Wschodnia 31, 2 sztuki towaru półwielkiego „Boston” 70 metr, J. Monzein, Wołborska 39, toaleta 2 szafy, E. L. Kenig, Narutowicza 4, kredens, biurko, tremo, A. Lipszyc, Wólczajska 6, kasa ogniotrwała, 2 biurka, 1 szafa, 2 stoły biurkowe, 1 fotel, 5 krzesel, P. Bobora i Ingster, Południowa 52, kasa ogniotrwała, H. Profesorski, Południowa 20, 20 tuzinów pończoch i gatunku, Rzepkiewicz, Markus i Monczka, Pomorska 75-77, kasa ogniotrwała, M. Krakowska, Pomorska 69, kasa ogniotrwała, S. Litrowski, Pomorska 60, 2 kasy gniotrawne, Jurakowski, Pomorska 42, warsztat tkacki, M. Rogoziński, Pomorska 34, dwie maszyny „Szarpaż i Wilk”, T. Jasiński, Północna 34-36, kanapa półokrągła kryta adamaszkiem z lustrem, 25 stolików, J. Dobrocki, Piotrkowska 37, kasa ogniotrwała, P. Puttersen i D. Lewkowicz, Bazarna 6, kasa ogniotrwała, S. Abe, Cegielniana 26, kasa ogniotrwała, W. Frenkel, Cegielniana 26, pianino, J. J. Moroszek, Cymera 13, kredens, stół, 3 krzesła, konewnik, Jurański Z. Czerwona 3, pianino, B. C. F. Sier, Hipoteczna 11, urządzenie biurowe, L. Najdelman, Cegielniana 7, pianino, Ch. M. Leizerowicz, Wschodnia 21, stół, firanki 2 kapy, P. Debiński, Piotrkowska 24, 10 stolików, 20 krzesel, H. J. Aciński, Ałosa Kościuszki 10, 50 sztuk towaru damskiego, Diszkin Sender, Piotrkowska 2, 2 lustra w oprawie szklanej, M. Borakowski, Piotrkowska 7, 50 sztuk lampek z abakurami, H. Motyl, Piotrkowska 41, 100 metrów flaneli, Brokorhał, Lipszyc i S-ka 41, stół, 4 krzesła, 2 biurka, 2 szafki (amevck, biurko), Swiatłowski Kon i Brener, Piotrkowska 49, 100 metrów wolskow, mater. Wajzman, Piotrkowska 70, 300 metr. towaru białostocki „Karo”, — Herszkowicz S., Piotrkowska 70, kasa ogniotrwała, 200 metrów towaru kortowego, Kopel, Gutman i Perlberg, Magistracka 21, otomana, 3 biurka, stół 2 fotele, 3 krzesła, fotel podłużny.

Na 2 kwietnia 1925 roku pomiędzy godziną 9 rano a 4 po południu, Liebeman i Szulc, Piotrkowska 72, aparat kinematograficzny, fortepian, nożna harmonia, 400 foteli, dynamo i motor ekran, 10 metrów chodnika, W. Morawiecki, Sienkiewicza 48, 6 foteli koszy

kowych, kanapka i stolik, A. Kling, Wólczajska 119, 2 szafy, J. Durny, Główna 21, 20 par bucików męskich, Idzi Poznanski, Szosa Pabjanicka 44, szafa, 2 stoły duże, 2 stoły male 4 krzesła, O. Rydygier, Nowo Pabjanicka 5, 2 wagi, Frydman Pinkus, Nowozarawska 7, 2 szafy, otomana, tremo, S. Poznański, Nowozarawska 7, kredens, zegar, Sz. Dresler, Nozarawska 18, kredens lustro otomana, stół, 5 krzesel, A. Cypryszajn, Nowozarawska 16, 2 szafy, H. Hecht, Nowozarawska 17, 2 szafy i tremo, Pat M. Nowozarawska 18, kredens, Laizerowicz H. Piotrkowska 292, garderoba i toaleta, Laizerowicz R. Piotrkowska 292, pianino, biblioteka i biurko, Jelań Sz. Rzgowska 4, 10 garniturów męskich, Rottenberg H., Rzgowska 4, szafa, otomana tremo i zegar, Kujawski A., Rzgowska 6, 30 garniturów dziecięcych, Rais F., Rzgowska 6, szafa, kredens, zegar, lustro, Raizyszer M., Rzgowska 6, kredens sklepowy, bufet, dwie szafy sklepowe, Brzeziński L., Rzgowska 7, toaleta, szafa, bielizniarka, zegar, biurko, stół 6 krzesel, dwie szafki noene, Allenberg L., Rzgowska 7, pierścioneł, dwie szafy, otomana, stół, 4 krzesła, kredens kuchenny, Szeller E., Rzgowska 11, różne przybory i materiały piśmienne, Majerczyk Sz. Rzgowska 12, tremo, Frycz Z., Rzgowska 59, pianino kredens i otomana, Bajer J., Rzgowska 63, tremo, otomana i szafa, A. Szycht, Piotrkowska 128, gabinet gościnny, 2 otomany, kredens, dywan, biblioteka, Grunt A., Rzgowska 89, szafa, komoda, kredens kuchenny stół, Konecki St., Rzgowska 89, szafa, otomana, Wajs F., Rzgowska 103, szafa, Infeld Berek, Rzgowska 111, 2 szafy, stół, tremo, zegar, 6 krzesel, Areadatorczyk A., Napiórkowskiego 39, szafa z lustrem, R. Dekert, Napiórkowskiego 41, szafa, mala szafa, zegar, Cypr E. Kaliska 14, szafa, bielizniarka, zegar i lustro, T. Kowalska, Dąbrowska 50, szafa i bielizniarka, Krenig Ar. Wólczajska 94, szafa i otomana, A. Waszyński, Sienkiewicza 109, otomana, Fulczyński J., Sienkiewicza 71, tremo, Manowski F., Pusta 17, zegar, Lewkowicz M., Wólczajska 159, szafa, Langhof Otton, Wólczajska 175, szafa, kredens, tremo 4 krzesła, 2 biurka, 2 stoliki, Zelmanowicz P., Wólczajska 177, szafa i kredens, Werm A., Wólczajska 167, kredens i dwie szafy, Krystak H., Wólczajska 167, szafa i biurko, Smużyński Ant., Sienkiewicza 109, tremo, Neubert O., Wólczajska 148, szafa i otomana, M. Cederbaum, Piotrkowska 192, kredens, otomana z lustrem, biblioteka, umywalka, garderoba z lustrem, L. Nikel, Radwańska 39, zegar i kredens, F. R. Goldberg, Piotrkowska 200 kontuar, lustro, stolik, 4 kapelusze damskie, Dykman J. L., Al. Kościuszki 53, biurko, kanapa, fotel klubowy, Ed. Nikel, Piotrkowska 234, 20 szufli, 20 szpadli, 100 garnków żelaznych, 5 dzbanków, 2 wagi, 10 widel-5 wełniarek, 10 konewek piecyk, Montag J., Ewangelicka 7, kanapa, 2 fotele, 2 krzesła, Halpern B., Ewangelicka 7, otomana z urządzeniem, Szarnik E., Anny 24, 10 bluzek trykotowych, — Woldystawski S., Piotrkowska 214, 2 sztuki ubster, 7 sztuk welur, 1 sztuka koworkotu, Olesienkiewicz Fr., Anny 19, szafa, Konarski J., Piotrkowska 130, pianino, Szeñfeld Abram, Piotrkowska 84, kredens, garderoba, R. Beme, Piotrkowska 89, kredens, kasa ogniotrwała, otomana, biurko, 3 szafy, bielizniarka, zegar fortepian, A. J. Biederman, Piotrkowska 58, 2 szafy z lustrem, J. Gotlib, Piotrkowska 56, kredens, zegar, otomana gar-

deroba, toaleta, J. Szachnerowicz Piotrkowska 58, pianino, J. Futerman, Piotrkowska 54, 2 szafy, tremo, biblioteka, szafka dziecienna, garderoba, toaleta, kasa ogniotrwała, stół, zegar, B. Piłborca, Gdańska 77-a, pianino, kredens pomocnik, garderoba, Piotr Szepski, Sierpnia 33, garderoba i biurko, B. Berman, 6 Sierpnia 14, szafa, zegar, 20 pudełek szprotów i sardynek, 1 kg herb ty R. Kurc, 6 Sierpnia 10, szafa do rzeczy, E. Cytryn, Północna 10, szafa, Kanjora, Dąbrowska 5, szafa i bielizniarka, Ch. Diament, Napiórkowskiego 47-4 kredens toaleta, zegar, szafa, E. Szterfeld, Napiórkowskiego 49, szafa, maszyna do szycia, Sz. Ptasznik, Rzgowska 3, szafa sklepowa, 2 bufety i waga, Rozenowicz, Gdańska 95, szafa, J. Rumiński, Gdańska 77, samowar, J. L. wandowski, Rzgowska 1, zegar i kanapa, W. Safaj, Piotrkowska 120, szafa, maszyna do szycia, W. Szeps, Piotrkowska 70, 4 krzesła, A. Szeperling, Piotrkowska 120, lustro, W. Waldman, Pizajka 49, stolik nocny, Zylberman Abr., Kilińskiego 41, palto kozuchowe, S. Zylberman, Kilińskiego 41, szafa, J. Kac, Rzgowska 47, szafa, Garbarski S., Al. I Ma 10-12, maszyna do pisania, garderoba, lustrem toaleta, W. Rozenbaum, Gdańska 44, pomocnik kredensu, zegar, Asterblum, Brzozowa 6-8-10, warsztat tkacki, K. Brauner, Dąbrowska 21, biurka, stół, 40 paczek przedzwy bawianej, „Intrag”, Sp. z ogranz. odpow. Moniuszki 7, dwie maszyny do pisania, B. C. Sware, Henryka 10, stos obrysków z desek, Zylbersztajn, Kane i S-ki Kilińskiego 206, 2 centrjuzgi, H. W. berber, Sienkiewicza 163, 4 sztuki i wawu kortowego, J. Ogólnik, Piotrkowska 82, 2 szafy do rzeczy, tremo, krzesło biegunowe, 2 kofdry wełniane, S. radzki E., Zawadzka 18, stół, tremo, otomana, M. Ulrich, Piotrkowska 47, bilardów wraz z przyborami, C. Hartw Piotrkowska 70, 6 biurek, maszyna do pisania, J. Hiller, Piotrkowska 82, kredens, tremo otomana, stół i 6 krzesel, D. Rubinszajn, Piotrkowska 85, biurko, maszyna do pisania, waga decymalna, Frydberg Koc, Piotrkowska 90, 150 i jedwabiu, H. Laizerowicz, Piotrkowski 109, 10 sukien wełnianych, 10 sukien jedwabnych, 10 swetrów, J. Kon, Piotrkowska 113, fotele klubowe, kredens pomocnik, J. Poznańczyk, Piotrkowski 124, 2 lustra, T. Szaniawski, Piotrkowska 126, pianino, biurko, Baruch i Perl Piotrkowska 238, kasa ogniotrwała, Firma „Labeo” Piotrkowska 80, biurko, maszyna do pisania, trzy stoły, 2 szafy biurowe, Lemant i Dimant, Łakowa i warsztat tkacki, Swatkowski, Kon i Brenner Piotrkowska 49, 200 m. bostonu, — L. Banasz, Moniuszki 11, kredens pomocnik, kanapa, wieszak z lustrem, stół, J. Rappaport, Pańska 15, kredens kuchenny, szafa, M. Rotberg, Przejazd 3, 2 fotele klubowe, biurko i dywan, A. Reichsztajn, Przejazd 36, 6 biurek i Monczki, Przejazd 36, dywan, kanapa, stolik owalny, A. Bek, Podlesna 12, tremo otomana, kredens, zegar, 12 krzesel krytych skóra, B. C. Winter i S-ki Traugotta 8, kasa żelazna, 2 biurka ar 4 fotele, sekretarka, 2 maszyny do pisania, Sukc. L. Domanowicz, Zakatna 8, pianino L. Rotbart, Piotrkowska 120, biurko i szafa do książek, Rothard Adler, Przejazd 30, pianino, J. Janowski Senatorska 25, 10 paczek przedzwy bawianej, A. Epstajm, Steradzka 1, kredens, tremo 2 szafy.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI.

NIEDZIELA, dnia 5-go kwietnia, o godz. 8.50 wiecz

Drugi i ostatni koncert BRONISŁAWA HUBERMANA

z udziałem pianisty

Zygfryda Schultze

Program: CESAR FRANCK: Sonata A-dur. BACH: Chaconne. GOLD MARK: Koncert skrzypcowy. A moll op. 28. KAROL SZYMANOWSKI: Romanze op. 25. Mythes op. 30. SARASATE: Dances espagnoles.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji, 700-1

Komitet SYNAGOGI przy Al. Kościuszki w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że z okazji **otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie** odbędzie się w synagodze **nabożeństwo uroczyste** w środę, dnia 1 kwietnia r. b., o godzinie 11 przed południem.

UWAGA!!

Rejonowe Kierownictwo Intendencji w Łodzi ogłosiło w „Polsce Zbrojnej” i „Monitorze” z dnia 30. III b. r. 2577-2

Przetarg na dostawę mięsa

Przy rodzinie do oddania w centrum miasta

2 pokoje

pojedynczo lub razem wraz z całodziennym utrzymaniem dla kilku osób (gospodarstwo wzorowo prowadzone). Oferta w Admin. „Głosu Polskiego” sub „T. R. 300”. 629-2

Samochód

6-cio osobowy, marki „Opel” tanio do sprzedania. G. K. Szajnke i inż. B. Meierhold, Kilińskiego 126A. 2702-1

Kto chce wynająć lub nająć **lokal, mieszkanie lub pokój mebl.**

niech się zwróci do biura „Ogniwo” Sienkiewicza 67. 676-1

Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychow.

Englishman gives English lessons. Apply to „Englishman”, „Głos Polski” 667-4 n

Wapno i sprzedaż

na wypate! G. A. bardina, bostonny popeliny, kamgarny, s z e w i o t y piękne, wełniane kraty, ryps. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Ruozszkin, Kilińskiego 44. 35-10k

Wapno i sprzedaż

przedam otomane, 2 tremo, szate, krzesła łożka, stół Piotrkowska 189 m. 9. 695-4 k

Doniesienia rozm.

Wzrost legitymacji od zapom. 2945, oraz książkę fabryczną, wydaną z firmy Sve lan. 689-1

ROWERY

zagr. oryg. „Stowera” męski damski-luksusowy nowe, okazynie tanio do sprzedania Główna 58 m. 2 Codz. od 1.15 d 2.30 i od 7. W soboty od 4-ej pop 575-

Do sprzedania szfance, nożyce, zegmaszyni

Sienkiewicza 5 m. 46. 233-8

KURSA maturalny i uzupełniająca

Nauka w Krakowie ul. Zielona

przygotowuje do matury wszelkich typów seminaryjnych i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka idywidualna systemem korespondencyjnym.